Pełna tabela loterii na str. 4-ej

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 179 A Rok XIV

WARSZAWA SOBOTA 24 czerwca 1939 R.

Cena 10 Gr.

W

NAJWIĘKSZA SZTAFETA SPORTOWA ŚWIATA



Samolot sportowy nad pasmem grzbietu Jungfrau w chwili zrzucenia pałeczek sztafetowych na miejsce oznaczone krzyżem.

PAMIĘTAJ WPŁACIĆ DO 5 LIPCA RESZTE KWOTY SUBSKRYBOWANEJ NA POŻYCZKE LOTNICZA

Zlikwidować koncesje międzynarodowe

Istotny cel wystąpień Japonii

Starcie zbrojne japońsko-rosyjskie

SZANGHAJ, 23. 6. Spór angielsko - japoński na Dalekim Wschodzie zaostrza się coraz bardziej. Japonia stwierdziła ostatnio, że uważa za konieczne usunięcie z zajętych terytoriów chińskich obcych wpływów. Anglia oświadczyła ze swej strony, że w razie dalszego trwania obecnej sytuacji będzie musiała przedsięwziąć energiczne kroki, celem zabezpieczenia swych interesów. W obu oświadczeniach brak więc tonu pokojowego, któryby mógł sytuację polepszyć.

W koncesjach angielskich w dalszym ciągu władze japońskie stosują terror w stosunku do obywateli W. Brytanii. Coraz częstsze są wypadki aresztowania Anglików, a uciążliwe rewizje nie ustają również. Dowóz środków żywności do Tientsinu maleje coraz bardziej wobec wysokich kar nakładanych na właścicieli dżonek chińskich wiozących prowianty.

SWATAU PŁONIE

W Swatau wojska japońskie dokonały licznych aresztowań i natychmiastowych egzekucyj na Chińczykach stawiających opór. Dywersanci chińscy podpalili olbrzymie składy towarów i szereg domów w kilku dzielnicach miasta. Pożar nie opanowany przez nikogo zniszczył już całe dzielnice i trwa w dalszym ciągu. Walka z pożarem jest tym trudniejsza, że dywersanci chińscy zniszczyli wodociągi.

STARCIE ZBROJNE

HONG KONG, 23. 6. Angielskie władze morskie zaleciły statkom handlowym angielskim, by w dalszym ciągu udawały się do Swatau, pomijając zakaz władz japońskich. W porcie znajdują się torpedowce brytyjskie „Ccoult" i „Tanet" oraz amerykańskie „Pilsbury" i „Pope".

Tokio donosza, że na granicy mandżurskiej doszło do ostrego starcia między siłami lotniczymi sowieckimi, a japońskimi. Według twierdzeń japońskich poważne siły lotnicze sowieckie przeleciały granicę mandżurską, nad którą spotkały sie z flotyllą powietrzna japońską. Po obu stronach znaczna ilość samolotów została stracona.

AKCJA WOJSKA

LONDYN, 23.6. Do Londynu przybył rzeczoznawca do spraw Dalekiego Wschodu z Mandżurii, który złożył raport o obecnej sytuacji w sporze japońsko - angielskim. Według tego raportu właściwym czynnikiem wywołującym zadrażnienie jest kierownictwo armii japońskiej. Kierownictwo ma istotnie dość trudne położenie w związku z dywersjami chińskimi grupującymi się koło koncesyj międzynarodowych, jednak zarządzenia wojskowe japońskie są zbyt drakońskie i przede wszystkim wymierzone nie przeciw Chińczykom, a przeciw Anglii.

ZLIWIDOWAĆ KONCESJE

Zdaniem rzeczoznawcy wśród generałów japoskich istnieje tendencja do wykorzystania sytuacji obecnej celem zlikwidowania ostatecznego koncesji międzynarodowych. Koła wojskowe japońskie obawiają się, że w układach angielsko - sowieckich zwycięży teza sowiecka o konieczności gwarancji wschodnich granic Z. S. R. R. i że wówczas Sowiety całkowicie bez trudności będą mogły popierać Chiny, uniemożliwiając dalszy zabór Chin wojskom japońskim, a nawet przez poparcie Czang - Kai - Szeka odbierając dotychczasowe zdobycze. W tej sytuacji koncesje międzynarodowe mogłyby być czynnikiem militarnym bardzo niepożądanym, dlatego sfery wojskowe chciałyby uprzedzić przyszłe trudności likwidując ostatecznie koncesje.

Wojskowi japońscy sądzą, że Anglia zawikłana w kwestie europejskie nie będzie reagowała zbyt energicznie.

STANOWISKO RZĄDU

Sfery rządzące są jednak przeciwne zaognieniu sytuacji, chociażby ze względu na Amerykę i Francję, mają jednak duże trudności w opanowaniu sytuacji i usunięciu prowokacyj. O ile więc Anglia zdoła zachować mocne nerwy, zatarg zostanie zlokalizowany. Chodzi tylko o to, aby prowokacje nie przebrały zwykłej miary.

Kreml żąda uparcie

gwarancyj dla państw bałtyckich

RYGA, 23.6. Z Moskwy donoszą, że Kreml nie chce odstąpić od żądania gwarancji dla państw bałtyckich. Podczas piątkowego spotkania z przedstawicielami Francji i Anglii ustalono, że Rosja Sowiecka poglądu na sprawę gwarancji dla Łotwy, Estonii i Finlandii nie zmieni.

Wobec ostatniego oświadczenia Mołotowa, naczelnik Strang komunikował się telefonicznie z Londynem dowiadując się jaka powinna być dalsza linia postępowania. Według wersji krążącej w Moskwie Strang ma dążyć do zawarcia porozumienia na zwężonej podstawie według wspólnych założeń, które już zostały osiągnięte.

Prasa moskiewska zamieszcza jedynie obszerny komunikat o wręczeniu odpowiedzi sowieckiej, natomiast co do przebiegu rozmów zachowuje całkowite milczenie.

Król Leopold w Paryżu

BRUKSELA, 23. 6. Król Leopold opuścił dziś Belgię udlając się do Paryża, gdzie spędzi kilka dni.

„JAK WYLEW WISLANY NISZCZY STULETNIE DĘBY I SKAŁY OGROMNE, TAK MY ZNISZCZYMY NIEPRZYJACIÓŁ NASZYCH".
J. Słowacki.

Opanowanie całej Europy

celem wojny niemieckiej

Sprzeczności pomiędzy armią i min. propagandy

BERLIN, 23.6. Ostatnio w Berlinie odbywają się periodyczne konferencje propagandowe prowadzone przez min. Goebbelsa, a mające na celu ustalenie zasadniczych haseł propagandy wojennej. Na ostatniej odprawie dr. Goebbels mówił o propagandzie ducha wojennego i celów wojny niemieckiej.

PROPAGANDA WEWNĘTRZNA

Stwierdziwszy na wstępie, że każda nowa akcja państw osi, któraby natrafiała na opór innego państw, przekształci się automatycznie w wojnę. Goebbels przeszedł do omówienia zasad propagandy wewnętrznej. Stwierdził, że przede wszystkim położył nacisk na psychiczny stan wewnętrzny Niemiec, gdyż od niego zależy wynik wojny. Trzeba więc odnowić — zdaniem Goebbelsa — propagandę hitlerowską, jaka istniała przed dojściem do władzy, a więc podkreślić należy walkę z kapitalizmem światowym i żydostwem międzynarodowym. Żołnierz niemiecki musi mieć poczucie, że przyszła wojna rozwiąże trudności gospodarcze i da pełny dobrobyt Niemcom. Wówczas nie wątpliwie lepiej będzie walczył.

CELE WOJNY.

Jeśli chodzi o propagandę celów wojny, trzeba sugerować, że celem wojny jest przebudowa świata w myśl zasad narodowo - socjalistycznych. Narodowy socjalizm będzie mógł po wojnie pod rządami Niemiec opanować niemal całą Europę, a wówczas stosunki gospodarcze i społeczne będą zależeć przede wszystkim od potrzeb niemieckich. Stąd też wojna zadowoli nie tylko ambicje imperialistyczne narodu niemieckiego, ale stworzy warunki, w których Niemcy będą ciągnęli korzyści z gospodarki całej Europy.

INCYDENT.

W czasie odprawy doszło do charakterystycznego incydentu pomiędzy gen. Metzschem, a min. Goebbelsem i Himmlerem. Gen. Metzsch stwierdził, że założenia Goebbelsa są optymistyczne i nie biorą pod uwagę poważnych trudności gospodarczych i psychicznych wewnątrz Niemiec. Gen. Metzsch spytał Goebbelsa, gdzie się nauczył cenić wartości żołnierza, jak wiadomo bowiem Goebbels ze względu na swoją zdrowotność nie służył nigdy w wojsku. Goebbelsa poparł jednak Himmler, który powołał się na rozkaz kanclerza, że nie wolno mówić o sprawach wojskowych i należy zwalczać wszelkie nastawienia defetystyczne. Gen. Metzsch oświadczył jednak, iż składa oficjalne wyjaśnienie, że ocena możliwości żołnierza niemieckiego musi należeć do wojskowych, a nie do propagandzistów siedzących przy biurku.

Jest to charakterystyczny objaw ciągle pogłębiającego się sporu między armią a ministerstwem propagandy Rzeszy.

Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 bm.

W dzielnicach południowych chmurno, miejscami przelotne deszcze, na pozostałym obszarze kraju pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura w ciągu dnia ok. 23 st. Słabnące wiatry północno-wschodnie.

Tajny związek Garibaldczyków

działa w północnych Włoszech

przeciw współpracy z Niemcami

ZURICH, 23. 6. Z Mediolanu donoszą, iż powstał tam tajny związek, mający na celu przeciwdziałanie porozumieniu włosko - niemieckiemu. Dotychczasowe współdziałanie Włoch i Niemiec wywołuje od dawna nie tylko niezadowolenie, ale wprost oburzenie, szczególnie we Włoszech północnych, gdzie niechęć do Niemców jest bardzo silna. Ostatni wzrost wpływów niemieckich we Włoszech, a szczególniej rządzenie się Gestapo niemieckiego w krajach włoskich budzi coraz groźniejszy opór wśród najszerszych warstw narodu włoskiego. Włosi o wiele wyżej kulturalnie stojący od Niemiec zawsze uważali Niemców za barbarzyńców, a ostatnie metody niemieckie tym bardziej pogłębiły to poczucie. Dlatego też musi wywoływać reakcję dyktat niemiecki w Italii.

Przejawem tej reakcji włoskiej jest ostatnio powstałe w Mediolanie tajny związek Garibaldczyków. Związek ten wydał swą tajną deklarację, w której stwierdza, że był lojalny wobec rządu faszystowskiego dopóki nie wszedł na błędne drogi współpracy z Niemcami.

Pamiętajcie—czytamy w odezwie—że dziś 12 tysięcy Włochów zostało zamkniętych w obozach koncentracyjnych na rozkaz Niemiec. Pamiętajcie, że dziś Gestapo administruje naszą ojczyzną. Pamiętajcie, że barbarzyńcy niemieccy chcą pchnąć nas do wojny w interesie zaborczości germańskiej. Nie pozwolimy bezcześcić naszej wielkiej kultury i tradycji. Usuniemy Gestapo, uniezależnimy się od Berlina.

Ostatnio w Mediolanie została rozrzucona ulotka kończąca się wezwaniem do wszystkich patriotów włoskich, by „strzegli czystości płomienia wielkiej Italii, który gorzał w sercu najlepszych jej synów, twórców zjednoczonych Włoch i bojowników przeciw zalewowi germańskiemu".

Enuncjacje te i ulotki są niezwykle charakterystyczne dla nastrojów panujących w Italii:

Brak nadmiernej sympatii w społeczeństwie włoskim to najbardziej delikatne określenie na uczuciowy stosunek społeczeństwa włoskiego do Niemiec. Prasa przynosi co raz to nowe informacje o objawach takiego stanu uczuciowego. Jeśli się weźmie pod uwagę specjalny ustrój polityczny Włoch, to te fakty, które do nas dochodzą są bardzo charakterystyczne.

Notując te wszystkie fakty nie należy jednak poddawać się sugestii, że oznaczają one zachwianie osi Berlin — Rzym. O istnieniu bowiem osi decyduje dziś nie społeczeństwo włoskie, ale przede wszystkim Mussolini i kierownictwo ruchu faszystowskiego. Poglądy tych zaś czynników są zupełnie inne, niż poglądy społeczeństwa włoskiego. Taki stan rzeczy wywołany jest różnymi przyczynami. Dużą rolę odgrywa tu niewątpliwie również tendencja różnych czynników, zmierzająca do nadania akcji obronnej przeciwko zakusom zaborczym niemieckim piętna akcji „antyfaszystowskiej" antynacjonalistycznej.

W tych warunkach ci, którzy naprawdę chcą przyczynić się do złamania osi, powinni nie tyle się cieszyć z nastrojów społeczeństwa włoskiego, może bardzo sympatycznych, ale dziś jeszcze nie mających decydującego znaczenia, ile dążyć do stworzenia takich faktów, któreby skłaniały kierownictwo partii faszystowskiej do zmiany swego stanowiska. Pierwszym takim faktem byłoby nie dopuszczenie tego, by różni mularze nie mogli tynkować budowanego gmachu koalicji skierowanej przeciwko imperializmowi niemieckiemu, tynkiem t. zw. bloku demokratycznego.

Rewizje u hitlerowców na Węgrzech

BUDAPESZT, 23. 6. Władze na Węgrzech zdecydowały się przeprowadzić akcję przeciw wystąpieniom propagandy narodowo - socjalistycznej, która ostatnio przebrała miarę zwykłych swych wybryków. Obecnie przeprowadzono szereg rewizji i aresztowań działaczy narodowo - socjalistycznych.

W siedzibie nazistów t. zw. „Domu ognistych strzał krzyża" przeprowadzono rewizję, konfiskując wiele dokumentów kompromitujących węgierską partię narodowo - socjalistyczną. Policja zakazała również przewodniczącemu partii posłowi Hubajowi urządzanie demonstracji. Zabroniono mu występowania w towarzystwie opieki specjalnej policji partyjnej. Zarządzenia w Budapeszcie wywołały silne wrażenie wśród Niemców na Węgrzech.

Na światowych rynkach pszenicznych

Tendencje: W Europie — niezmieniona, W Ameryce — wzmocniona

Światowe rynki pszeniczne w miesiącu maju br., podobnie jak każdego roku, pozostawały pod silnym wpływem stanu pogody, reagując bardzo żywo na wszelkie zmiany warunków atmosferycznych, szczególnie w poważniejszych ośrodkach produkcyjnych. Mimo znacznie większych wahań niż w ub. miesiącach, ogólna tendencja w Europie pozostała prawie niezmieniona, ceny w sprzedażach efektywnych utrzymały się, notowania zaś terminowe nawet nieznacznie zniżkowały. W Stanach Zjedn. wystąpiło wyraźne wzmocnienie tendencji, które znalazło też wyraz w zwyżce notowań około 7 proc. W Kanadzie rozwój sytuacji był spokojniejszy przy czym zwyżka notowań była znacznie mniejsza, niż w Stanach Zjedn. Głównym powodem zwyżki na rynku amerykańskim były susze, jakie dały się odczuć w rozmaitych częściach Stanów.

Oprócz warunków atmosferycznych, wzmocnieniu tendencji w Stanach sprzyjały zwyżka na rynku papierów wartościowych oraz pewne obawy inflacyjne w tym kraju.

NA PÓŁKULI POŁUDNIOWEJ

Na półkuli południowej warunki uprawy pod nowe zasiewy nie są na ogół korzystne ze względu na brak opadów. Wskutek tego prace w polu mogą się rozwijać stosunkowo wolno, co może wpłynąć, szczególnie w Argentynie, na zmniejszenie uprawy obszaru.

NA RYNKACH EUROPEJSKICH

Europa w bardzo słabym stopniu reagowała na zwyżkę amerykańską. W pierwszych dniach maja trwało jeszcze pewne ożywienie na skutek zwiększonych zakupów Anglii, jednak jeszcze w pierwszej połowie maja nastąpiło uspokojenie. Kupcy europejscy nie widzieli w pogorszeniu się stanu pól w Ameryce podstawy do przyspieszenia lub powiększenia zakupów bez względu na całokształt sytuacji statystycznej.

Zapasy, jakie przejdą na następną kampanię pozostaną, mimo zwiększonych obrotów, b. poważne. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie ocenia je na 16,5 miln. ton, odpowiadają więc one największym zapasom z okresu poprzedniego kryzysu zbożowego.

UŁATWIENIE SYTUACJI

Słabsze zbiory w Ameryce Północnej niewątpliwie ułatwiają sytuację przyszłej kampanii, jednak że radykalnie nie potrafią jej zmienić. Jedynie gdyby stan pól wskazywał na jakiś katastrofalny wynik zbiorów, wówczas mogło by to zmienić wydatnie położenie i wówczas też niewątpliwie reakcja byłaby silniejsza.

Na podstawie obecnego stanu pól na półkuli północnej, jak też i warunków uprawy na półkuli południowej, można wydaje się wyciągnąć wniosek, że sytuacja statystyczna w nowej kampanii przypuszczalnie nie ulegnie pogorszeniu.

ŻYWSZE OBROTY

Obroty efektywne pszenicą były w Europie żywsze na początku miesiąca, później obracały się w granicach normalnych.

Anglia zakupywała szczególnie w pierwszej połowie miesiąca poważniejszej ilości pszenicy argentyńskiej i australijskiej, poza stale zakupywaną pszenicą kanadyjską.

Pszenica argentyńska znajdowała regularny zbyt do Belgii i Holandii, australijska zaś do Hiszpanii. Stale dokonywano również obrotów pszenicą francuską do Belgii i Holandii.

Pszenica naddunajska i bałkańska sprzedawana była tylko wyjątkowo wobec nierentujących się cen.

Poważne obrony zanotowano na rynkach Dalekiego Wschodu, Australia i Stany Zjedn. dostarczały stale pszenicę do Szanghaju.

Poza tym dobrze zbyt znajdowała mąka australijska do Mandżurii.

Mimo zbliżających się zbiorów w krajach Azji Wschodniej przewiduje się, że pozostaną one nadal stałymi odbiorcami pszenicy zagranicznej.

CZERWIEC	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
24	3—16	20—0
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	12—13	23—32
SOBOTA	Dł. dnia	Ubyło
	16—44	0—1

Dziś: św. Jana Chrzciciela
Jutro: św. Wilhelma

TEATRY

WIELKI: Nieczynny
NARODOWY: K. Morgana „Lśniący strumień"
NOWY: J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny".
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andrychówną.
LETNI: O godz. 8 „Król bridge'a"
MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej".
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Ma-
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo" Midalaja Trigera.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25
HOLLYWOOD: „Burza nad Bengalem". Na scenie występy artystów.
ITALIA: „Grzech młodości".
JURATA: „Groźny Bill" i „Siódme niebo".
LOT: „Zaginiony horyzont" i „Pomylony lokator".
KOMETA: „Wakacje" i rewia.
MARS: „Walka o szczęście" i dodatki.
MIEJSKIE — Hipoteczna 8: „Żona lalka".
NAPOLEON: „Wielka wygrana".
OLZA: „Na bezbrzeżach" i dodatki.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Czarny Hrabia".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne.
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Wszędzie kobieta" i „Dziewczęta z Nowolipek".
PRASKIE OKO: „Cnotliwa Zuzanna" i „Kibic".
ROMA: „Dr. Kildare".
SOKÓŁ: „Dama Pikowa" i „Krzyż skończony".
STUDIO: „Dama z Malaki".
ŚWIAT: „Pola Elizejskie" i dodatki.

Burdy w czerwonym magistracie

Prezydent Kwapiński bije radnego

W czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Łodzi, na którym głosowano nad wnioskami Zarządu Miejskiego. W jednym z wniosków Zarząd Miejski zaproponował nazwanie parku przy ul. Sędziowskiej im. Andrzeja Struga. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił zdecydowanie Klub Narodowy. Jeden z członków tego Klubu, apl. adw. Krężel oświadczył, iż Strug, jako jeden z założycieli masońskiej loży „Wielkiego Wschodu", rozwiązanej przez władzę polskie za natypaństwową działalność, nie zasługuje na to, aby jego imieniem nazywać park.

Wywołało to wielką burzę na ławach socjalistycznych i żydowskich. Skorzystał z tego zamieszania prezes Kwapiński, odbierając mówcy głos, a udzielając go z kolei wiceprezydentowi miasta, socjaliście Purtałowi, który w polemice z wywodami Klubu Narodowego, m. in. obraźliwymi zwrotami, rzucił w stronę radnych narodowych zwrot: „Panowie nie macie nic wspólnego z niepodległością państwa polskiego".

To powiedzenie spotkało się z ostrą reakcją radnych narodowych, między którymi zasiada wielu ochotników i b. oficerów W. P. Wrzawa na sali trwała dłuższy czas. W pewnym momencie radny narodowy Dembiński podszedł do prezydium, chcąc złożyć wniosek o nazwanie parku przy ul. Sędziowskiej imieniem ś. p. wachmistrza Bujaka, zamordowanego przez żyda w Mińsku Mazowieckim.

Wtedy (tę trzecią część ...) podajemy za „Warszawskim Dziennikiem Narodowym").

„prezydent Kwapiński gwałtownie zerwawszy się ze swego fotela podbiegł do radnego Dembińskiego i zepchnął go z podium, rozrywając mu przy tym marynarkę, koszulę i krawat".

Po tym niesłychanym zajściu prezydent Kwapiński zarządził przerwanie obrad.

Po wznowieniu posiedzenia radni narodowi wzięli udział w dalszych obradach, zapowiadając skierowanie sprawy o pobicie radnego Dembińskiego do sądu państwowego.

Wniosek sam, który stał się powodem tego zajścia, został głosami socjalistów, żydów i ozonowców uchwalony.

Odezwa akademików śląskich

Pielgrzymka do Piekar

Akademicy śląscy wydali odezwę, w której piszą:

Podejmując inicjatywę wielkiej pielgrzymki do Cudownego Obrazu Matki Boskiej Piekarskiej, w której uczestniczyć będzie zarówno inteligencja starsza jak i młodzież studiująca, oraz jak najliczniejsze rzesze ludu śląskiego, pragniemy uczynić zadość głębokiej potrzebie religijnej i w obliczu obecnej chwili dziejowej zamanifestować niezłomną jedność narodową, którą dziś — pomni wielkiej tradycji kultu Najświętszej Panny w naszych dziejach — pokrzepimy u stóp ołtarza Bożego a jutro, wzmocnieni wiarą, z równą gotowością złożymy w potrzebie na ołtarzu Ojczyzny! Jako strażnicy wysuniętego bastionu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pośpieszymy do Piekar ukorzyć się wzorem wielkich duchów naszej przeszłości przed Najświętszą Panną, by uprosić za Jej wstawiennictwem Boga Wszechmocnego ważącego w Swym ręku losy państw i narodów o pomoc w czekającej nas walnej rozprawie z neopogańskim ciemięzcą, gnębiącym naszych dzielnych braci zza Odry. Kto z Bogiem, z tym i Bóg!

Centralny Związek Ślązaków Studentów i Absolwentów Szkół Wyższych, Śląski Związek Akademicki i Koło Akademickie T. C. L. w Katowicach, Korporacje Akademickie: K! Silesia — Poznań, K! Slensania — Poznań, K! Vratilavia — Kraków, K! Śląsk —Lwów, K! Silingia — Kraków, K! Odra Poznań, K! Constantia — Kraków, K! Chrobatia — Warszawa, K! Carbonia — Katowice. Związki Akademików Ślązaków: S. A. G. Silesia — Kraków, Z. A. S. — Poznań, Z. A. S. — Lwów, Z. A. G. — Warszawa, Z. A. G. — Gdańsk.

Sekretariat pielgrzymki mieści się w gmachu Diec. Inst. Akcji Katol. Katowice ul. Marsz. Piłsudskiego 20, tel. 345.07 i 345.08.

Zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmują wszystkie katolickie urzędy parafialne, Liga Katolicka oraz Sekretariat pielgrzymki.

Pielgrzymka odbędzie się w dn. 29 czerwca br.

Winni katastrofy w Rembertowie

przed Sądem Okręgowym

W sądzie okręgowym w Warszawie toczyła się sprawa trzech kolejarzy, nastawniczego Suchockiego, dyżurnego nadzorczego Dirksa i dyżurnego ruchu Lasoty, oskarżonych o spowodowanie katastrofy w Rembertowie, gdzie wskutek zderzenia pociągu towarowego z osobowym straciło życie 4 osoby, a 9 doznało ciężkich obrażeń.

Nastawniczy Suchocki, zaspawszy, zostawił semafor zamknięty. Przed zamkniętym semaforem zatrzymał się pociąg osobowy a po pewnym czasie wpadł nań pociąg towarowy.

Oskarżeni tłumaczą się przemęczeniem, spowodowanym ciężkimi warunkami pracy i płacy. Nastawniczy zarabiał 125 zł., dyżurny 175 zł., a dyżurny ruchu 200 zł. miesięcznie.

W piątek o godz. 10 sąd udał się na wizję lokalną do Rembertowa. Po wizji lokalnej i przemówieniach stron zapadnie wyrok.

Truciciel żony

skazany na karę śmierci

W stołecznym Sądzie Apelacyjnym toczyła się rozprawa odwoławcza Stanisława Dylewskiego, skazanego na karę śmierci za otrucie żony.

Dylewski truł żonę systematycznie trucizną na szczury, chcąc zawrzeć małżeństwo z 23-letnią Wł. Karczewską, przed którą udawał kawalera. W stosunku do Karczewskiej posunął się bardzo daleko, bowiem ta na rozprawie zeznała, że ma z nim dziecko.

Podejrzenia nasunęły się lekarzowi Ubezpieczalni, który Dylewską leczył. Dylewska skarżyła się na bóle głowy, wymioty i biegunkę. Lekarz stwierdził zapalenie woreczka żółciowego. Zastosował środki lecznicze, jednak nastąpiło pogorszenie i Dylewska zmarła. Zarządzona sekcja zwłok wykazała zatrucie. Śledztwo ustaliło, że Dylewską truł mąż trucizną na szczury.

Na rozprawie oskarżony dawał tak wykrętne i złożone odpowiedzi, że sąd zaniechał zadawania mu pytań.

Prokurator żądał zatwierdzenia wyroku sądu okręgowego. Wyrok ogłoszony będzie w piątek.

Uroczystość zakończenia roku

Nabożeństwo w kościele Akademickim

Dn. 25 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w kościele akademickim Msza św., kończąca pracę bieżącego roku akad. Msza św. odbędzie się staraniem Naczelnej Konferencji Akademickiej, a udział wziąć winny, obok władz studenckich, szerokie rzesze akademickie.

Akademicki Komitet Ślubowań Jasnogórskich tą drogą dziękuje wszystkim organizacjom i studentom za wzięcie udziału w uroczystościach Bożego Ciała.

Z życia akademickiego

Nowe gmachy chemii

W piątek dnia 23 bm. zostało dokonane poświęcenie świeżo ukończonych gmachów chemii Uniw. J. P. Gmachy te, tworzące potężny dwupiętrowy blok znajdują się przy ul. Wawelskiej i stopniowo będą oddawane do użytku studentom. Już dziś pracuje tam kilkanaście osób, a bezpośrednio po wakacjach zostanie przeniesiony cały zakład chemii nieorganicznej.

W ciągu najbliższych lat mają tam być zainstalowane wszystkie inne zakłady, jak również pierwsze w Polsce naukowe badawcze pracownie chemiczne.

30 pociągów popularnych

na „Dni Morza" do Gdyni

Od 27 czerwca do 3 lipca rb. Liga Popierania Turystyki organizuje masowy zjazd do Gdyni i na Wybrzeże, pragnąc umożliwić wszystkim wzięcie udziału w uroczystościach dni morza. Uroczystości te nabierają w chwili obecnej szczególnego znaczenia i przeistoczą się w olbrzymią manifestację polskiego społeczeństwa pod zgodnym hasłem „Nie damy odepchnąć się od Bałtyku".

Niemal równocześnie z obchodem „Dni Morza", bowiem dnia 1 lipca rb. odbędzie się na Wybrzeżu Kongres Eucharystyczny.

W okresie tym uroczystości L. P. T. zorganizuje 30 pociągów popularnych z większych miast do Gdyni. Niezależnie od tego na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa każdy, udając się na Wybrzeże w dniach 27 czerwca do 3 lipca rb. będzie mógł skorzystać z 66 proc. zniżki kolejowej. Karty uczestnictwa upoważniać będą ponadto do 4-ch dowolnych przejazdów wycieczkowych na Wybrzeżu za zniżką 50 50 proc. oraz do bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy z okazji „Dni Morza".

Zakwaterowaniem uczestników zjazdu zajmie się specjalny komitet.

Karty uczestnictwa L. P. T. na zjazd do Gdyni są już do nabycia w przedstawicielstwach L. P. T. na większych stacjach kolejowych oraz w biurach podróży.

Oświadczenie

Na podstawie wyników rozprawy sądowej oświadczam, iż notatka umieszczona w czasopiśmie „Mały Dziennik" nr. 74 z dn. 15.3. 1939 r. pt. „Panie profesorze Wolfke, co było w tajemniczych paczkach wywiezionych z Zakładu Fizycznego Politechniki" oparta została na mylnych i nieprawdziwych informacjach, które wprowadziły mnie w błąd, przeto odwołuję zarzuty zawarte w tej notatce i z powodu mimowoli wyrządzonej p. prof. Wolfke krzywdy wyrażam mu swoje ubolewanie.

(—) O. Marian Wójcik
nacz. redaktor „Małego Dziennika"

Dalsze wiercenia w Małopolsce

Kopalnie węgla powstaną pod Lwowem

W związku z odkryciem pokładów antracytu od Buska po Sokal i Zadwórze koło Lwowa prowadzone są w szeregu dalszych miejscowościach próbne wiercenia analogicznym systemem jak przy poszukiwaniach nafty. Po ich zakończeniu będzie zastosowany inny system wierceń umożliwiający dokładniejsze określenie obszarów i ilości odkrytego węgla.

Odkryte pokłady węgla wzdłuż linii Sokal — Zadwórze — Halicz ciągną się na zachód pod Lwów i w kierunku zachodnim wchodzić będą zapewne coraz głębiej w ziemię. Odkryciem nowych pokładów węgla miały się zainteresować przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze w Polsce. W związku z odkryciami mówi się o możliwości budowy wielkich hut żelaznych. W razie realizacji tych daleko idących planów znalazłoby pracę kilka tysięcy robotników.

Manifestacja automobilowa

w dniu Święta Morza

Stołeczny Komitet „Dni Morza" organizuje w dniu 25 b. m. wielką manifestację ku zadokumentowaniu łączności całego społeczeństwa w sprawie stosunku do zagadnień Gdańska i wybrzeża polskiego.

W manifestacji tej wezmą udział wszystkie pojazdy mechaniczne stolicy, to też Polski Touring Klub wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w tej manifestacji, przy czym prosi o bezwarunkowe zaopatrzenie wozów w proporczyki klubowe.

Zbiórka pojazdów odbędzie się w lewym łuku jezdni pl. Inwalidów, czoło przy jezdni ul. Mickiewicza; dojazd od miasta ulicą Mickiewicza.

Wszystkie pojazdy ustawiają się w szyku trójkowym (trzy samochody obok siebie), jedynie w wypadku braku miejsca — parami.

Pp. automobiliści zostaną na miejscu zaopatrzeni w pasy papierowe z napisami propagandowymi i poinformowani o trasie korowodu, przez kierownictwo manifestacji.

Wszyscy automobiliści powinni stawić się dn. 25 b. m. na Żoliborzu o godz. 10 rano.

Większość konferansjerów berlińskich

w obozach koncentracyjnych

BERLIN, 23. 6. Charakterystycznym objawem zdenerwowania oficjalnych czynników niemieckich jest niezwykle surowa cezura tekstów kabaretów i teatrzyków rewiowych. Pomimo tej surowej cezury od czasu do czasu złośliwe powiedzenia pod adresem dyktatorów niemieckich przedostają się na scenki teatrzyków. Wówczas władze stosują terror, skazując konferancierów berlińskich na pobyt w obozach koncentracyjnych.

Obecnie w Berlinie brak konferancierów, gdyż conajmniej trzy czwarte wszystkich konferancjerów berlińskich znajduje się w obozach koncentracyjnych. Ci co pozostali, są całkowicie posłuszni propagandzie oficjalnej i pozwalają sobie na złośliwości jedynie pod adresem mocarstw zachodnich i Polski. Wskutek wyjałowienia teatrzyków z dowcipów politycznych na widowniach są ciągłe pustki, a szereg scenek już zbankrutowało.

Zakon pruski

został rozwiązany

Wojewoda pomorski zarządził rozwiązanie pruskiej prowincji niemieckiego zakonu Joannitów. Celem tego zakonu była pozornie działalność charytatywna, w rzeczywistości jednak było to stowarzyszenie ekskluzywne, do którego dostęp miała tylko pruska arystokracja rodowa, która nie chciała podporządkować się wymaganiom polskiej ustawy o stowarzyszeniach.

Likwidatorami zakonu wyznaczeni zostali: adw. Tomczyk i dr. Rediger z Tczewa oraz adw. Kużaj i dr. Woźniewski z Wąbrzeźna.

POMOC ZIMOWA WYSYŁA DZIECI NA KOLONIE. WPŁAĆ ZALEGŁE ŚWIADCZENIA!

„Czarna" śmierć

W kopalni „Ignacy" w Rybniku przygnieciony został zwałami węgla górnik Robert Ośliźło. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Nasze „ABC":

Szkoła i życie

Parę dni temu zakończył się rok szkolny. Maturzyści wyjeżdżają na obozy junackich hufców pracy, uczniowie na wywczasy letnie. Ubiegły rok szkolny nie przyniósł ani w strukturze szkolnictwa, ani w programach szkoły tak pożądanych zmian na lepsze. Od czasu zrealizowania reformy jędrzejewiczowskiej wychowawcy bezskutecznie apelują o konieczne zmiany, wskazując na bolesne szkody, jakie wyrządza obecnie obowiązująca ustawa. Wystarczy przypomieć odcięcie wsi od szkolnictwa średniego i wyższego, wystarczy przypomnieć, gdy chodzi o rozbudowę szkolnictwa, że blisko milion dzieci jest poza murami szkolnymi.

Nie tylko jednak formalna struktura naszego szkolnictwa jest błędna. Większe może szkody wyrządza atmosfera bijąca z programów szkolnych i panująca oficjalnie w całym naszym szkolnictwie. Wystarczy bowiem przejrzeć oficjalne zasady programowe, aby znaleźć w nich dążenie do wychowania w oderwaniu od tradycyj narodowych, od założeń katolickich, dążenie do wychowania t. zw. ogólnoludzkiego do typu obywatela, którvby nie był związany więzami psychicznymi ze społeczeństwem narodowym.

Młodzież polska przeżywa bardzo daleko idące trudności wskutek tak ułożonego programu wychowawczego. Naturalny bowiem prąd narodowy ogarnął przede wszystkim młode pokolenie, nie wyłączając tych najmłodszych którzy szukają nawiązania do tradycji narodowej, którzy chcą w nauce znaleźć wskazówki, jak należy słusznie postępować zgodnie z potrzebami przyszłości Polski. Tymczasem program szkoły usiłuje zaprzeczać tym właśnie wartościom narodowym na korzyść jakichś nieokreślonych ideałów ogólnoludzkich, co przede wszystkim zbiega się z korzyścią żydowską. Dlatego też powstaje rozbieżność pomiędzy młodzieżą a wychowawcami. Dlatego budzi nieufność, a nawet nieraz wręcz wrogość, która wśród jednych powoduje zniechęcenie do jakiejś szerszej pracy, wśród innych wywołuje przeciwdziałanie, które jeśli nie znajdzie linii wytycznej może prowadzić na manowce.

Znaczenie młodego pokolenia życia narodowego, pokolenia, które przecież będzie budować przyszłość rozumie chyba każdy. W naszej sytuacji jest jak najbardziej konieczne, aby to pokolenie mogło wytężyć rzeczywiście swe siły w swej pracy społecznej, gospodarczej czy politycznej, aby nie marnować żadnych dobrych intencyj i ofiarnych wysiłków. To rozdwojenie pomiędzy naturalnymi dążeniami narodowymi młodzieży a pomiędzy oficjalnymi tencjami wychowawczymi młodzieży powoduje w psychice młodego pokolenia dysharmonię, unicestwia wiele bardzo cennych prac i dążeń. Dlatego zasadniczym warunkiem normalnego rozwoju młodego pokolenia polskiego jest sharmonizowanie tendencyj wychowawczych z nurtem narodowym, tak przemożnie panującym wśród młodzieży.

Na to jednak, aby to sharmonizowanie było pełne, konieczna jest rezygnacja z tworzenia jakiegoś typu pon[a]narodowego, który będąc typem nijakim właściwie nie ma żadnego wyraźnego dogmatu ani końca moralnego, a przejście do oparcia się o realne i wyraźne tradycje narodowe, tak silnie wiążące się w Polsce z poczuciem katolickim i myśleniem katolickim. Jest to nieodzowny warunek, aby prace wychowawcze w Polsce spełniły swą zasadniczą rolę przygotowania młodego pokolenia do spełniania obowiązków wobec narodu.

J. W.

O powiększenie handlu z Anglią

Zamiast żywić wroga współpracujmy z sojuszniczką

W naszym artykule z dn. 5 bm. wkazaliśmy na niebezpieczne zmiany, jakie zaszły w obrotach handlowych Polski z Anglią i z Niemcami. Dziś zajmiemy się szczegółowym rozpatrzeniem niektórych ważniejszych pozycji naszego bilansu handlowego z tymi dwoma państwami.

WYWÓZ DO NIEMIEC

Najważniejszy jest bardzo znaczny, bo dochodzący w niektórych wypadkach do 50 proc. wzrostu wywozu rolniczego do Niemiec (łącznie z Austrią). Najbardziej powiększył się eksport trzody chlewnej, który w roku 1937 osiągnął wartość 26 miln. zł. a w r. ubiegłym wzrósł do 39 miln. z.ż Eksport innych zwierząt żywych oraz artykułów pochodzenia zwierzęcego (konserwy, nabiał, jaja i t. d.) powiększył się o 20 proc. Również znaczny był wzrost wywozu zbóż i innych wytworów pochodzenia roślinnego. Należy podkreślić, że w pierwszym kwartale bież. roku tendencja ta została utrzymana i nasz wywóz rolniczy do Niemiec był jeszcze większy, niż w pierwszym kwartale roku ubiegłego. Zwłaszcza bardzo znacznie powiększył się eksport zbóż chlebowych.

Jednocześnie zmniejszył się w r. 1938 eksport artykułów pochodzenia roślinnego do Anglii, który i tak był znacznie mniejszy niż wywóz takichże artykułów do Niemiec. Wynosił on bowiem w r. 1937 — 11 miln. zł., a w r. 1938 nieco więcej niż 9 miln. zł., a więc przeszło 3 razy mniej niż eksport do Niemiec.

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

Bardzo charakterystyczne są zmiany, jakie zaszły w dwóch działach bardzo zresztą ważnych naszego wywozu. Chodzi tu o eksport surowców włókienniczych oraz drewna i wyrobów z niego. Otóż podczas gdy wywóz surowców włókienniczych z Polski do Niemiec wzrósł w r. 38 o 16 proc., to jednocześnie wywóz tych samych surowców do Anglii zmniejszył się o 14 proc. Zaznaczyć przy tym należy, że o ile do Niemiec wywozimy niemal wyłącznie surowce włókiennicze, to do Anglii nasz eksport włókienniczy obejmuje w znacznej mierze półfabrykaty i wyroby gotowe, jest więc niewątpliwie o wiele korzystniejszy dla całości naszej gospodarki.

Podobnie rzecz się ma z eksportem drzewnym. Spadł on, jeśli chodzi o Anglię, o przeszło 17 proc., a jednocześnie eksport drzewny do Niemiec wzrósł o przeszło 37 proc. Wreszcie należy zwrócić uwagę na bardzo znaczny, bo wynoszący 15 proc. wzrost eksportu metali nieszlachetnych (żelazo i cynk) do Niemiec.

IMPORT

Po stronie importu zachodzą również niepomyślne zjawiska. Polska musi importować w obecnym okresie zwiększonych inwestycyj przemysłowych i zbrojeń, znaczne ilości maszyn i aparatów wszelkiego rodzaju, jak również sprzętu elektrotechnicznego. Otóż nie można uznać za pomyślny stanu, w którym ten dział importu z Niemiec powiększył się w r. 1937 o blisko 80 proc. Przywieźliśmy bowiem z Rzeszy w r. 1937 maszyn, aparatów i sprzętu elektrotechnicznego na ogólną sumę 64 miln. zł., a w r. 1938 na sumę przeszło 114 miln. zł. Jednocześnie import maszyn, aparatów i sprzętu elektrotechnicznego z Anglii wynosił zaledwie 16 miln. zł. w r. 1937, a w r. 1938 — 24 miliony zł. czyli, że był 5 razy mniejszy niż import z Niemiec. To samo możnaby powiedzieć o imporcie środków transportowych, a więc przede wszystkim samochdów W r. ub. przywieźliśmy z Anglii samochodów i inn. środków transportu na ogólną sumę niecałych 11 miln. zł., czyli o 30 proc. więcej w r. 1937. Import natomiast środków transportowych z Niemiec powiększył się w r. 1936 o 36 proc. i wynosił 23,5 miln. zł. Dodajmy wreszcie, że wartość naszego importu narzędzi, instrumentów i aparatów precyzyjnych z Niemiec jest prawie 9-krotnie większa niż z Anglii, i że stale wzrasta, podczas gdy takiż import z Anglii zmalał nieco w roku ubiegłym.

WNIOSKI

Wskazywaliśmy na najbardziej istotne z punktu widzenia ogólnogospodarczego interesów Polski, jak również z punktu widzenia obronności kraju zmiany, które zaszły w ciągu roku ubiegłego, a których rozwój jest wysoce, z wyżej przytoczonych względów, niepożądany.

Wnioski nasuwają się same. Musimy dążyć do bardzo znacznego ograniczenia naszych obrotów z Rzeszą Niemiecką, przy jednoczesnym bardzo wydatnym rozszerzeniu obrotów z Anglią. Bardzo podobna struktura gospodarcza obu tych państw, będących odbiorcami artykułów rolniczych, a dostawcami wyrobów przemysłowych — czyni przesunięcie takie, zupełnie możliwym.

J. M.

Brutalność i przemoc niemiecka

jest cechą narodową

Socjalizm wybiela Niemców

(J. W.) Ostatnie „występy" propagandowe Goebbelsa zwróciły znowu uwagę na brutalne metody niemieckie. Tak więc o specyficznych cechach mentalności niemieckiej pisze **„KURIER POLSKI"**:

U podstaw tej tragedii leży jakieś niemniej tragiczne nieporozumienie i całkowita niemożność porozumienia się dwóch narodów. Anglicy i Niemcy mówią dwoma językami. Do Niemców trzeba bowiem mówić wyraźnie, brutalnie, otwarcie. Ci, co tego nie potrafią lub nie chcą — nie porozumieją się z nimi nigdy. Nie mógł się z nimi porozumieć np. lord Edward Grey, który przez niedomówienia w stosunku do Niemiec przyczynił się do wybuchu wielkiej wojny.

Na szczęście politycy angielscy, będący dzisiaj u steru — zaczynają rozumieć polityczny język niemiecki i mówić w sposób, który może być zrozumiany w Berlinie.

Polacy natomiast, dzięki swym „sąsiedzkim" stosunkom z Niemcami winni znać dobrze całą brutalność pruską i pamiętać o tym, że tylko siłą można Niemców przywrócić do rzeczywistości. Musimy o tym nietylko pamiętać, lecz i wyciągać bezpośrednie i tak aktualne dziś wnioski.

Istotnie bowiem — jak pisze **„KURJER PORANNY"** propaganda niemiecka zatraciła poczucie rzeczywistości.

Propagandzie tej brak nie tylko szczerości i logiki, ale przede wszystkim elementarnego poczucia rzeczywistości, od której polityka niemiecka oderwała się w marcu tego roku. Być może propaganda ta sama zaczyna spostrzegać te braki, błędy, sprzeczności i zasadzki, które stwarzają coraz bardziej męczącą dla niej atmosferę.

Wątpimy jednak, czy Niemcy cofną się przed dotychczas stosowanymi metodami. Zatracenie poczucia rzeczywistości jest bowiem cechą nietyle hitleryzmu ile narodową niemiecką. W historii mieliśmy wiele przykładów tego — dalej sięgając choćby przysłanie dwóch mieczów królowi Władysławowi przed bitwą pod Grunwaldem, która tak boleśnie rozproszyła krzyżackie nadzieje, a bliżej warto wspomnieć o niemieckiej propagandzie przed wojną światową. Niekiedy perswazja i tłumaczenia stoją bezsilne, wówczas skutecznie działa potęga militarna.

„ROBOTNIK" dzisiejszy stan Niemczech przyrównuje do epidemii.

To jest groźne, ale i dżuma także jest groźna, a jednak człowiek walczy z nią i zwycięża ją ostatecznie. Jak w ciężkich epidemiach cholery zarazek traci wreszcie na sile, tak w tej epidemii dżumy duchowej zarazek musi stracić na sile, i organizm niemiecki znacznie wracać do zdrowia. Wtedy Europa zacznie oddychać spokojnie.

Pogląd ten jest bardzo szkodliwy. Bo zło leży tylko częściowo w hitleryzmie. Abstrahując od potępienia hitleryzmu, jako materialistycznego założenia ideowego stwierdzamy, że narodowy socjalizm jedynie uwypuklił cechy narodowe niemieckie, bije zaczynem wywołującym może specjalny przerost brutalności i zachłanności niemieckiej, ale cechy te były stale zarówno w Niemczech socjalistycznych jak i hitlerowskich. Łudzic się, że ze zmianą systemu ustanie napór niemiecki — to osłabiać gotowość obronną Polski. Złudzenia takie leżą tylko w interesie międzynarodówek klasowych — ale szkodzą interesom Polski.

A istotą tych nadziei na demokratyczny raj, jest dążenie do odzyskania wpływów żydowskich.

DZIEN W POLITYCE

PROF. PERETIATKOWICZ SĘDZIĄ N. T. A.

Prezydent R. P. mianował profesora dr. Antoniego Peretiatkowicza, byłego rektora uniwersytetu poznańskiego sędzią najwyższego trybunału administracyjnego.

WITOS W TRUSKAWCU

Do Truskawca przybył na dłuższy pobyt Wincenty Witos. Przybyłego na kurację prezesa Stron. Ludowego powitał tamtejszy działacz ludowy dr. Targowski.

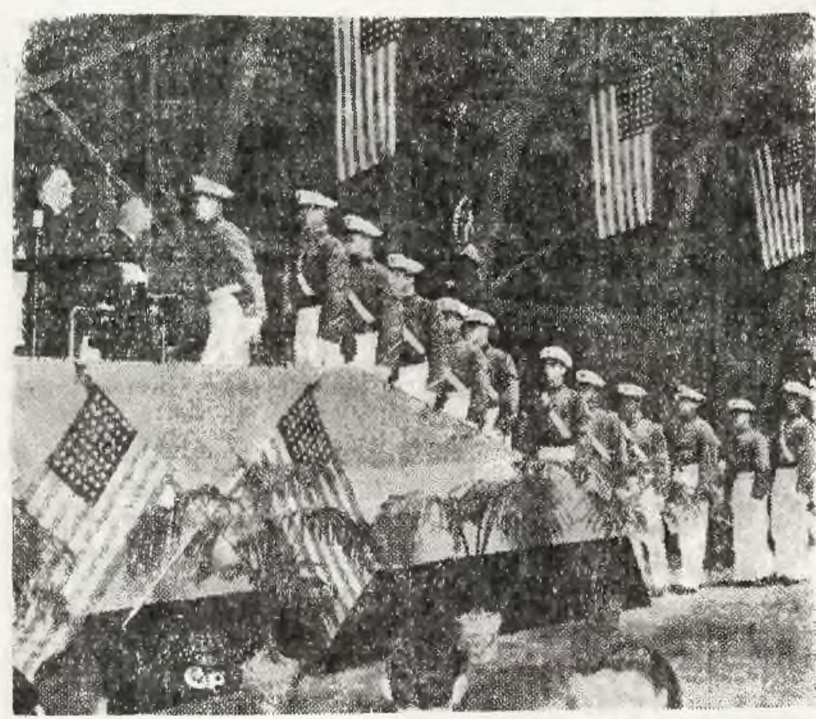
WYDALENIE Z NIEMIEC

Korespondentka „I. K. C." w Berlinie, p. Helena Heinzdorf została zmuszona przez władze hitlerowskie do opuszczenia Niemiec. Opuszczającą Niemcy dziennikarkę podejmował pożegnalnym obiadem Zw. Prasy Zagranicznej w Berlinie.

DR. PAPEE AMBASADOREM W WATYKANIE

Dr. Kazimierz Papée, b. komisarz gen. R. P. w Gdańsku oraz b. poseł R. P. w Pradze objąć ma stanowisko ambasadora R. P. przy Watykanie. Stanowisko to od kilku lat, po tragicznej śmierci ś. p. Władysława Skrzyńskiego, było nieobsadzone.

PROMOCJA NA OFICERÓW ARMII AMERYKAŃSKIEJ



Prezydent Roosevelt wręcza dyplomy oraz składa gratulacje nowopromowanym oficerom amerykańskim

Napór teutoński na Wschód

w przebiegu dziejów

II

Od chwili kiedy od dawnej monarchii Karola Wielkiego, odrywa się jej część niemiecka, zdawało się, że kraje germańskie ulegną dalszemu podziałowi na plemiona, silnie wyodrębniające się, zwłaszcza saskie, bawarskie, szwabskie, frankońskie i lotaryńsskie. Lecz niebezpieczeństwo grożące ze strony Węgrów zmusza grupy lokalne do wyboru króla wspólnego ks. frankońskiego Konrada. Po jego śmierci na lat przeszło sto od 919 — 1024 rządy spoczęły w rękach dynastii książąt saskich, którzy pierwsi zapoczątkowali program imperialistyczny, do czego wyraźnie, ich zdanemi, zyskali prawo przejmując tytuł cesarski Karola Wielkiego i odbywając koronację w Rzymie.

Henryk I i Otton I dokonali pogromu Węgrów, po czym ruszyli do walki ze Słowianami nadłabskimi. Wojnę i podbój prowadzili umiejętnie, wyzyskując jedne plemiona przeciw drugim, co będzie stałą zasadą w walce z ludźmi we wschodniej Europie, a szczególniej przy ujarzmieniu Słowian. Henryk zmusił także do uległości i Czechy. Na ziemiach podbitych zakładają władcy niemieccy marchie, odpowiednio umocnione wałami i wojskiem. Tak zwana marcia wschodnia, na czele której stanął margrabia Gero, staje do walki z występującą na widownię dziejową Polską.

Mieszko I był księciem zręcznym i przebiegłym. Walczył zręcznie z Geronem, odpierał argumenty niemieckie, dotyczące misji religijnej, przyjmując chrześcijaństwo z Czech, związał się z małżeństwem z Dąbrówką czeską i bezustannie dążył do niezależności.

Genialny Bolesław pragnął zjednoczyć Słowiańszczyznę do walki z Niemcami, zwłaszcza kiedy po prawdziwie „rzymskim" władcy, jakim był Otton III wstąpił na tron, dążący do hegemonii Niemiec i podboju Słowiańszczyzny Henryk II. Wielki plan księcia polskiego udaremnił Henryk, podburzając przeciw Polsce, opanowane już przez Bolesława Czechy. poza jednak dzielnością, odwagą i umiejętnością walki Bolesława, bronią Polski warunki naturalne, uniemożliwiające poruszanie się sprawsze wojsk Henryka. Wojna jest zwycięska, bo Bolesław choć nie zjednoczył Słowiańszczyzny Zachodniej, posunął w pokoju w Budziszynie w r. 1018 daleko na zachód i południe granice Polski, uzyskując Łużyce, Milsko i Morawy.

Po śmierci ces. Henryka II Bolesław koronuje się uroczyście na króla Polski, która to koronacja staje się prawdziwym widomym symbolem pełnej niezależności.

Kiedy Bolesław Chrobry umiera w roku 1025, cesarstwo staje się głównym organizatorem koalicji przeciw Mieszkowi II; ze wszystkich stron następuje najazd nieprzyjaciół i odrywanie terenów granicznych. Lecz w czasie tajemniczego bezkrólewia w Polsce między latami 1034 — 1038, wyrasta nowa siła słowiańska czeskiego Brzetysława, który nosi się z podobnymi planami jak Chrobry zjednoczenia Słowiańszczyzny.

Lecz i Konrad I i jego następca Henryk III, cesarzowie z dynastii frankońsko - salickiej, zwalczają tę nową siłę słowiańską, wygrywając tym razem Polaków przeciw Czechom, dzięki poparciu wygnanego z Polski księcia Kazimierza. Analogia całkowita w stosunku do polityki Henryka II wobec Bolesława Chrobrego — wieczne niecenie nienawiści, wieczna chęć występowania jako miediatorzy, zabezpieczaającej sobie panowanie. Kazimierz będąc księciem panującym jest uległy Niemcom, lecz już syn Bolesław Śmiały, korzystając z walk między Henrykiem IV a papieżem Grzegorzem Hildebrandem i upokorzenia cesarza w Kanossie, koranuje się, wskrzeszając tym obrzędem znów samodzielność swego państwa. Dzięki intrygom jednak Henryka następuje bunt, popieranego przez niego księcia juniora, Władysława Hermana, przeciw Bolesławowi Śmiałemu i upadek ostatniego w niedostatecznie znanych i wyświetlonych okolicznościach.

Przez Hermana Polska znowu popada w pewną zależność od Niemiec. Dynastia frankońsko-salicka i w następnym pokoleniu w osobie cesarza Henryka V znów wykorzystuje moment walki o koronę między synami Hermana, Bolesławem Krzywoustym i popieranym przez Niemcy Zbigniewem. Chodzi tu właściwie nie tylko o zwierzchnictwo, al[illegible] Śląska. Pod pozorem zdobycia dzielnicy dla Zbigniewa, wkracza Henryk V na ziemie polskie; walka toczy się systemem zaskakiwania przeciwnika — ostatecznie cesarz po ciężkiej klęsce na Psim Polu cofnął się nic nie uzyskując. Bolesław choć nie koronował się był właściwie zupełnie niezależnym księciem.

Po śmierci Krzywoustego (1138) i po wygaśnięciu dynastii frankońsko - salickiej (1125), nowa dynastia cesarska Hohenstaufów angażuje się nadzwyczaj silnie w walki we Włoszech lecz w początkach jej rządów cesarzowie Konrad III i Fryderyk I Rudobrody popierają wygnanego Władysława I, syna Krzywoustego przeciwko jego młodszym braciom. Fryderyk I wymusza od Bolesława Kędzierzawego hołd w Krzyszkowie i zrzeczenie się Śląska, oddanego potomstwu Władysława II, lecz jest to właściwie ostatni moment uroszczeń imperialnych w stosunku do Polski. Hohenstaufowie zbyt silnie zabrnęli w sprawy półwyspu apenińskiego i w walkę z papiestwem, i nie próbowali już odegrać tej roli w stosunku do Wschodu, co ich poprzednicy. Następnie zaś domy panujące niemieckie, Habsburgowie i Luksemburgowie, prowadziły przede wszystkim politykę dynastyczną, zmierzającą do zwiększenia własnych posiadłości rodowych, a wyrzekły się dawnych rojeń. (d. c. n.)

Polonus.

Tabela loterii

4 dzień ciągnienia 1-ej klasy 45-ej Loterii Państw.

I i II CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana 100.000 zł. padła na nr. 43032
50.000 zł.: 54287
5.000 zł.: 3584 95184 163729
2.000 zł.: 43116 90297 95478
1.000 zł.: 42909 89895 148121

WYGRANE PO 500 ZŁ.

508 2802 3377 4295 937 5088 6127 7100 776 10039 648 12488 17201 801 20373 814 22797 852 984 23231 24081 27314 424 510 28421 29361 32767.

35271 42587 44281 46027 47204 478 618 48056 54150 55997 56575 59326 546 61188 63434 606 64194 65803 66508

68329 798 801 69 69462 932 71846 82 944 96 72083 73143 332 75557 80 79154 81278 83278 84259

37020 69 103 373 404 572 903 38029 59 222 440 611 51 734 36 39302 987 40025 318 408 71 634 885 41416 55 706 93 42216 332 89 471 539 62 748 43440 776 957 44076 119 651 64 45021 77 91 534 783 893 932 46002 247 407 86 93 660 839 946 47042 655 864 907 63 48140 60 833 908 49 49173 89 229 468 94 991

50262 371 626 51031 316 743 895 52089 209 811 92 53156 360 63 405 98 523 87 741 54095 281 332 483 539 56029 119 212 57 380 89 422 76 522 57231 70 439 620 766 85 920 53001 75 274 395 406 58 72 674 942 58 59143 49 361 441 528 61 79 97 658 84 844

60016 44 144 58 73 202 12 447 924 61066 166 339 5 464 540 677 95 734 65 92 62138 317 452 596 612 906 63129 309 582 798 64449 72 525 676 65120 80 219 34 66 73 493 806 28 66137 263 512 770 896

85245 585 781 87749 91126 94879 95045 96353 827 97808 98872 99712

100753 977 101804 102972 105348 512 107935 110369 111028 114584 947 115975 116046 991 118261 383 887 119560 730 862 123518 124717 126445 833 129581 132279 543 737

136291 139108 140599 141326 142128 718 145190 761 145979 148713 149012 881 150899 152241 307 157406 160339 163381

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

83 129 220 311 26 31 435 559 60 384 821 979 1062 281 722 979 2045 77 216 99 400 24 61 697 3376 525 806 80 83 86 4398 548 40 715 60 550 5505 95 835 6117 24 214 76 626 715

67047 50 130 53 262 402 67 727 68 232 45 385 813 88 958 69167 70 436 927 99 70084 247 572 920 71042 287 665 974 72008 348 456 785 884 73083 174 213 338 486 575 992 74064 221 49 86 302 405 6 621 28 75121 25 224 390 506 797 76135 555 875 77043 693 758 845 985 78253 447 643 47 117 50 953 89 79099 372 457 649 706 62 870 989 80175 78 360 670 85 901 81022 225 53 365 449 96 659 82211 70 79 425 511 838 952 83075 388 619 56 875 84860 85250 327 63 813 47 929 59 86028 158 389 405 9 35 518 630 715 806 93 87148 242 313 88029 631 822 89038 127 647 775 90010 98 160 357 515 69 639 91128 298 689 749 811 87

72 7376 426 42 27 616 942 8076 66 365 435 50 525 611 13 733 9260 62 80 753 71 815 989 10536 622 65 764 886 11350 67 454 68 568 744 12229 328 561 641 766 850 13223 334 59 538 917 14051 58 353 501 19 22 693 15119 503 712 43 16280 17053 148 399 609 94 748 905 28 18049 70 217 363 806 17 942 19027 414 639 876 20002 29 139 637 976 21000 135 243 531 606 951 22063 696 725 828 23050 192 278 648 772 964 24126 39 205 365 441 509 792 949 25414 872 908 91 26291 507 27831 920 28022 432 630 742 835 29038 206 54 305 23 49 96 948 30151 288 321 26 434 87 578 756 871 31024 64 479 911 732 972 32306 47 456 532 64.

33151 61 282 384 624 64 718 815 78 34060 436 714 827 970 35187 303 557 615 36025 249 344 65 470 672 743

92181 91 230 369 578 723 845 93042 267 941 42 94053 401 32 79 690 91 722 70 818 39 95126 70 91 237 70 640 62 761 841 999 9602 60 137 215 750 97 98018 101 60 277 320 46 434 43 703 858 63 99152 345 540 667 97 805

100038 82 115 239 303 13 402 95 567 78 641 101285 95 381 404 89 518 91 641 726 102134 52 483 522 769 103302 407 93 500 769 883 104039 288 636 105390 450 796 106266 397 612 24 98 722 36 824 74 107313 49 564 623 57 64 747 77 886 950 108008 313 20 46 53 475 627 39 716 55 851 109187 438 823 63 913 85 110113 668 710 991 111015 291 671 828 95 112033 459 679 794 894 982 91 113371 595 875 114582 734 932 115151 201 92 453 567 83 88 685 115988 117059 118 422 679 719 38 862 99 118155 519 635

119005 190 349 620 719 120383 67 423 61 788 859 992 121014 342 646 764 896 920 122584 638 711 123179 304 413 24 553 803 124099 205 58 332 444 569 618 125136 00 30 551 706 802 46 125000 33 204 664 911 99 127048 74 382 412 29 593 631 734 128143 61 201 618 129356 426 94 617 876 943 80 130077 266 576 809 908 131016 334 451 65 537 99 607 132584 860 931

133469 134066 488 872 958 135016 495 136065 340 446 960 137039 95 124 94 540 138626 759 900 58 139237 68 78 643 762 883 942 140474 742 141046 339 406 620 142168 508 825 95 143061 303 706 875 144411 687 880 978 145002 152 83 387 146120 218 522 676 707 836 73 147257 313 19 93 498 808 998 148256 462 717 989 149043 72 88 221 455 86 790 915 90 150335 87 549 851 77 92 983 151010 171 558 152000 13 24 164 84 355 504 558 83 809 982 153005 11 795 922 154086 655 155041 661 69 997 156118 426 787 807 157015 102 264 548 654 954 158990 159192 213 349 927 160468 555 687 161213 355 640 780 162053 62 267 73 824 419 580 989 163239 43 322 985 89 164123 203 538 679 730 929

III CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10 tys. złotych padła na nr. — 646874
15000 zł. — 159120
10000 zł. — 57589 116495 154229
5000 zł. — 3146 144608
2000 zł. — 43655 120668 131521
1000 zł. — 14088 47254 60233 147681 149731 160653

WYGRANE PO 500 ZŁ.

7446 8179 12273 14334 894 18289 19525 20811 23579 27915 31795 38258 769 40476 650 42379 43549 47169 49834 52252 59119 60495 67218 330 74342 76994 78043 85252 90316 95382 104899 111483 118500 119436 775 125118 129135 132674 135395 137717 142769 151932 154048 156488 157643

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

658 1302 860 2047174 208 568 882 940 3104 741 913 65 4113 468 609 815 5237 548 83 6443 99 770 7573 758 832 8137 375 457 76 728 940 9754 10153 213 11645 12046 638 741 855 909 13048 496 962 14155 555 15252 16131 17229 358 99 504 874 18768 19446 712 47 930 20276 320 23 531 774 21250 22192 539 57 97 23071 198 364 734 807 24416 845 25179 578 765 26518 606 68 874 27251 358 28083 29312 30992 31038 32109 504 91 936 32109 33861 34775 971 35907 36047 346 804 37172 38817 39133 715 29 40019 47 311 837 63 41349 414 42101 24 43101 6 44608 45275 46000 969 47135 441 48458 855 973 49252 590 809

51885 948 52453 53362 447 746 53 886 992 54125 421 78 745 55474 774 56442 85 631 779 980 57282 58231 496 59388 522 32 655 60828 926 61525 62089 471 582 683 825 48 946 63260 332 999 64185 362 420 503 650 839 65222 66164 89 221 313 650 963 67534 68050 526 687 868 69304 70327 52 71027 380 809 901 72092 192 208 370 73649 74109 252 326 97 740 75352 438 679 792 76221 464 616 822 86 7748 78033 79002 494 8005 118 850 83130 577 84755 85132 861 86848 971 87970 8827 637 764 89566 91 897 9003 73 249 522 660 751 913 91212 704 28 92044 113 449 793 93209 322 86 825 94366 444 911 59 95552 96535 662 796 97655 211 98217 508 636 99565 808 46

100923 101535 685 102043 104 103284 798 104586 924 105258 572 106550 624 107177 547 703 108161 516 734 109328 927 57 80 110296 351 406 759 111018 274 112151 610 735 843 114143 48 332 45 909 115575 116087 118 642 936 117084 607 60 118684 347 119729 121634 122073 350 452 57 608 875 949 123260 701 7 124059 114 41 556 73 637 786 937 125291 946 48 126518 127772 840 128024 267 129219 336 614 131634 40 863 132164

133012 42 278 375 433 565 92 134847 937 135206 785 136001 752 873 137151 139038 592 779 140060 405 94 141139 318 46 401 70 979 142885 143113 3333 50 550 144150 90 558 866 940 145262 87 98 146242 86 390 591 147195 321 898 148842 149420 526 32 843 956 150396 707 13 85 151447 153591 620 154740 155411 17 824 156513 25 82 690 734 57003 92 794 158104 653 749 159252 803 51 160173 213 312 482 161764 162251 308 163202 164224 394 521

Tajemnice głębin morskich

Ostatnie katastrofy okrętów podwodnych, obok szczerego współczucia, wywołały też szereg domysłów i dyskusyj, na ogół nie bardzo rzeczowych. Dlatego też postaramy się tu wyjaśnić niektóre rzeczy, związane z pływaniem podwodnym i ratownictwem tych okrętów.

W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że przyczyną zatonięcia okrętu podwodnego niekoniecznie musi być niedomknięty właz czy wyrzutnia torpedowa, albo defekt w aparaturze. Zatonięcie może nastąpić również dobrze z przyczyn siły wyższej, a natury nawigacyjnej, to znaczy najechana na rafę, skałę, czy mieliznę, zetknięcia się z utopkiem (półpływającym, czy sterczącym z dna kadłubem zatopionego okrętu), zderzenia z okrętem nawodnym itd. Pamiętać trzeba, że okręt podwodny jest pod wodą zupełnie ślepy i nawigacja odbywa się tylko przez zliczenie kompasowe, to znaczy kurs zostaje wytknięty na mapie i utrzymany przy pomocy żyrokompasu. Zwykły kompas, wobec masy żelaza i prądów elektrycznych, byłby na okręcie podwodnym trudny do użycia.

TAJEMNICE GŁĘBIN

Zdarzały się wypadki, że wynurzający się okręt podwodny znajdował się nagle pod stępką okrętu nawodnego, albo, że okręt nawodny napłynął nań w chwili t. zw. półzanurzenia. W jednym i drugim wypadku okręt podwodny, przecięty na pół, musiał zatonąć, tak jak zatonąłby normalnie statek nawodny, najechany w podobny sposób.

Historia nie zna jeszcze wypadków zderzeń między poszczególnymi okrętami podwodnymi, jakkolwiek zna w ostatnim okresie wojny kilka wypadków zatopienia jednego okrętu podwodnego przez drugi — torpedą. Aby uniknąć starć i zderzeń z okrętami własnymi, okręty podwodne otrzymują od dowództwa tak zwane sektory (odcinki), w których mogą się bezpiecznie poruszać. Oczywiście, że zbieg okoliczności czy pomyłka nawigacyjna sprawić mogą, że albo taki pozornie wolny sektor okaże się naraz zajęty przez obcy statek, albo też okręt podwodny zmyli kurs i znajdzie się na szlaku uczęszczanym.

Obok zderzeń z innym okrętem, mamy wypadki zderzenia z obiektami martwymi: skałą, rafą, mielizną, zatopionym okrętem... Wypadki te nie są bynajmniej przywilejem okrętów podwodnych, bo jeszcze przed kilku laty krążownik francuski „Edgar Quinet" zatonął u wybrzeży Oranu, na takiej właśniej, nie oznaczonej na mapie morskiej iglicy, prosto z dna wyrastającej. Jak piła rozpruła ona dno okrętu, który przełamał się na pół i mimo wzorowej organizacji ratowniczej zatonął.

PRACE HYDROGRAFÓW

Tu należy czytelnika poinformować, że istnieją mapy dna morskiego, zdejmowane przez marynarzy-hydrografów. Mapy te zawierają na ogół wszystkie przeszkody i ważniejsze głębokości. Ale tajemnice dna morskiego, mimo zastosowania najbardziej nowoczesnych środków pomiarowych — między innymi elektrycznej sondy naddźwiękowej — są zbyt zawiłe, aby tak mała istota, jak człowiek, mogła je w swym życiu rozwiązać. To też okręty hydrograficzne wybadały wprawdzie większość dojść do portów i trudnych przejść między lądowych, ale na pełnym morzu ich prace mają tylko sporadyczny charakter.

Stąd możliwość licznych niespodzianek i wypadków. Istnieją poważne poszlaki, że stracony na mało znanych wodach Indochin francuski okręt podwodny „Phenix", zatonął właśnie na takiej, wyrastającej z dna iglicy skalnej... Wypadki tego rodzaju będą się zdarzały zawsze, tak długo, jak okręty pływać będą, a morze zazdrośnie kryć będzie swe tajemnice.

THETIS

Inaczej przedstawia się wypadek angielskiego „Thetis". Tu okręt podwodny był w próbach — jeszcze nie odebrany przez królewską marynarkę wojenną. Czy przez pomyłkę któregoś z techników stoczni, czy wskutek jakiegoś defektu organicznego, woda w momencie zanurzenia wtargnęła do wnętrza przez dziób. Dziób ten opadł i zarył się głęboko w mule dennym. Silniki i zbiorniki nie miały już możności wycofania okrętu z tego położenia przy trymie (nachyleniu) ponad 35 stopni. Nastąpiło wylanie się akumulatorów, których kwas w połączeniu z wodą morską zamienił się w duszący chlor. Duża ilość ludzi — załoga stoczni i załoga normalna — utrudniła jeszcze sytuację. I mimo małej stosunkowo głębokości, udało się aparatami Dawisa (sztuczne płuca) ocalić tylko czterech ludzi. Reszta zginęła po bohatersku, gdyż gazy i woda sprzysięgły się przeciwko nim, a jedyny dostępny właz nie mógł być użyty. O zastosowaniu dzwonu ratowniczego nie mogło być mowy, wobec nachylenia okrętu i rzutów rufy, która jak wrzeciono, kręciła się wokoło uwięzionego w mule dziobu, podrywana prądem i prawem wyporności.

SQUALUS

Wreszcie wypadek amerykańskiego okrętu podwodnego „Squalus" stosunkowo najmniej tragiczny, wynikł zapewne również wskutek jakiegoś niedopatrzenia, czy uszkodzenia, przy czym woda wlała się do wewnątrz. Ten okręt jednak osiadał na dnie mniej więcej poziomo i można było dzwon nurkowy zastosować przynajmniej do ratowania tej części załogi, która pozostała w dwuch przedziałach wodoszczelnych — środkowym i rufowym. Należy przypomnieć, że okoliczności atmosferyczne i hydrograficzne były tu nadzwyczaj pomyślne — to znaczy morze spokojne, stacja ratunkowa niedaleko, dno piaszczyste, ale twarde, prądy podwodne stosunkowo słabe. Gdyby naprzykład prądy te były silne, nie byłoby mowy ani o pracy dzwonu, ani nawet o wydajnej pracy nurków, którzy przy próbach ratowazycji poziomej, unoszeni prądem do nia „Thetis". pływali wprost w pochodzącym do 7 km. na godzinę.

Ratowanie okrętów podwodnych nie jest rzeczą łatwą, tym bardziej, że nowoczesne okręty tego typu, to bynajmniej nie owe „łodzie podwodne" z lat minionych, ale wielkie obiekty pływające, o wyporności podwodnej półtora do ponad czterech tysięcy ton, długości do 100 metrów i wyżej. O wyciągnięciu takiego okrętu z dużej głębokości w ogóle niema mowy, conajwyżej można próbować uratować jego załogę.

BOHATEROWIE

Ale znów sądzić z tych wypadków o rzekomej kruchości, małej odporności na awarie i małej sprawności współczesnych okrętów podwodnych, byłoby nonsensem. Już wojna światowa wykazała do czego są zdolne i jak wytrzymałe, nie tylko na ciśnienie morza, w którego głębie mogą zapadać do 100. a nawet 130 metrów, ale i na wszelkiego rodzaju kampanie wojenne. Ich zasięg wynosi dziś już tysiące mil morskich bez zachodzenia do portów, uzbrojenie składa się z licznych torped (czasem i min) oraz dość silnej artylerii, a szereg nowoczesnych przyrządów z dziedziny i łączności ułatwia im działalność. W sumie są więc bronią straszliwą, bo niewidoczną i groźną dzięki swej jedynej na świecie taktyce. A ich załogi zespołami bohaterów, gotowych na wszystko.

J. G.

20 miln. funtów dochodu

daje podatek od psów

W Londynie wyszła w tych dniach z druku ciekawa publikacja miejscowego towarzystwa ochrony zwierząt. Z danych, zawartych w tej publikacji wynika, że w Anglii jeden pies przypada na 10 ludzi. Ogólna liczba psów w tym kraju wynosi 4.467.983, w tym 250.685 psów rasowych.

Ponieważ w Anglii, jak we wszystkich krajach na świecie pobierany jest podatek od psów, pokaźna ich liczba stanowi poważne źródło dochodu dla skarbu państwa. Jak obliczono w londyńskim towarzystwie ochrony zwierząt z podatku od psów uzyskuje skarb państwa rocznie sumę 20 milionów funtów szterlingów.

IV CIĄGNIENIE

WYGRANE PO 500 ZŁ.

102 1007 705 6866 9943 13771 14463 17286 401 18043 26287 27443 28542 31843 33802 62 949 34639 801 39828 40979 44687 890 50976 54351 919 55103 59480 61459 63542 64640 65921 66364 67839 69590 73567 79866 80754 82140 89377 91194 92502 94377 96366 440 97183 101007 104775 107205 110712 954 113925 115523 68 133188 764 134975 140479 148014 800 144281 495 148552 778 149195 157428 159797.

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

262 1240 2272 3275 386 943 4621 791 884 927 5409 721 6018 306 747 8103 48 398 346 10066 146 84 379 738 11091 327 579 783 12239 489 13605 845 14289 591 677 15041 16073 132 62 356 932 17043 524 104 33 879 18212 46 547 19180 35 468 789 956 20589 96 643 79 944 21307 92 550 812 930 22037 74 78 215 60 461 775 23181 368 703 24706 25161 26772 957 27058 242 417 862 28036 608 885 29294 312 21 72 892 32786 33591 34098 272 376 573 34338 36979 37146 302 24 71 544 634 38489 39082 347 40044 448 562 862 41361 514 32 42489 316 30 43016 825 527 44030 516 31 644 45118 31 46 71 354 457 743 46234 70 315 62 403 72 871 91 47111 14 9 211 453 535 632 48311 930 49193 270 728 939.

50255 817 921 51172 218 643 703 841 87 52439 54 697 858 53537 765 868 969 54108 26 277 437 856 70 55400 56814 57006 84 918 58218 59234 436 60014 374 604 61140 62280 417 64100 614 833 65465 864 84 67184 214 68653 83 69119 428 756 70271 71248 370 521 742 72858 73231 383 74351 75395 785 76169 227 37 47 655 894 77177 682 725 77 78161 79881 80343 50 462 8115 672 734 67 835 82056 470 78 83006 346 427 84041 341 79 790 842 85310 773 86654 746 87468 88062 395 947 89211 91439 816 902 92486 617 93621 758 910 23 94011 112 329 446 72 95615 31 787 96069 314 419 704 846 97478 502 99926.

100754 101555 703 102292 778 986 103436 622 922 104209 347 64 701 886 904 75 105621 106083 586 925 107126 934 108031 452 757 109322 840 110913 27 111231 308 112521 42 761 88 99 983 113834 115224 669 817 991 116500 658 117091 558 118727 72 119674 797 976 120142 595 723 97 122196 485 504 743 75 123390 455 124252 449 125334 875 126733 870 127430 129194 867 130777 131162 566 92 841 79 944 133523 895 134305 50 135282 136245 318 237744 138481 139206 140003 911 141299 871 142102 9 348 728 143508 144459 671 145256 369 727 146007 18 147 436 526 148130 425 809 150201 451 645 969 152037 753 969 88 153274 607 154283 489 506 155615 92 156654 945 157429 158028 391 529 770 159369 160062 161120 631 769.

OLE STEFANI 73)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Po prostu przywidziało się pani. Zresztą Pan Bóg raczy wiedzieć, co to było w rzeczywistości! Po tamtej stronie jest wieś, może ktoś szedł przez las chcąc sobie skrócić drogę. Co pani zamierza teraz robić?

— Odszukać psa! — oświadczyła stanowczo.

Przedzierali się dość długo przez gęste zarośla, omijając skały, potkając się o ostre kamienie. Wołali i gwizdali od czasu do czasu, lecz Tarka nie dawał znaku życia.

— Znajdzie się — pocieszał Cranbourne. — Sam przyleci do domu.

Lecz Janet była bardzo zaniepokojona i zmartwiona. Zawróciła wreszcie w kierunku zamku. Przy bramie parkowej zatrzymali się na kwadrans, wypalili papierosa — pies ciągle się nie zjawiał. Weszli powoli na górę. Major był wyraźnie nie w humorze. Chrząknął wreszcie i rzekł ostrożnie:

— Pani miała mi dać odpowiedź...

— Ale nie teraz! — ucięła z nagłym podrażnieniem i umilkła obrażona.

W domu Tarki też nie było. Zdenerwowanie Janet wzrastało gwałtownie. Wszyscy starali się ją pocieszyć i przekonać, że pies nie zginie z pewnością, lecz niewiele to skutkowało, ponieważ czas mijał i Tarka nie wracał, a tylko jego zjawienie się mogło uspokoić dziewczynę. Skończyło się na tym, że zaczęła płakać.

— Jak ci nie wstyd, Janet — gderał Anderson. — Jesteś strasznie dziecinna.

— No, to co z tego! — szlochała. — Boję się o psa!

W tym momencie czuła się okropnie osamotniona.

— Zobaczysz, że sam się znajdzie — przekonywał Marcin Anderson. Pochwycił spojrzenie ciotki Betsy i dodał: — Jeśli nie przyleci za pół godziny, to przyrzekam ci, że zorganizuję całą wyprawę.

Siedzieli wszyscy na tarasie i czekali nasłuchując. Na dalekim horyzoncie w równomiernych odstępach czasu zapalał się długi i silny promień światła, przesuwał się wolno po powierzchni morza i znikał — prawdopodobnie pracowała latarnia morska.

— Aha, Janet! — powiedziała ciotka Betsy, jak gdyby coś sobie nagle przypominając. — Czy to ty gospodarowałaś dziś w moim biurku?

— Ja, ciociu?!

— No, tak, moje dziecko! Nie robię ci wyrzutów. Chciałam tylko wiedzieć, bo...

— Nie, ciociu! — przerwała pośpiesznie Janet. — Pisałam tylko list do Kate przy twoim biurku, ale nic nie ruszałam.

— Naprawdę?

— Ależ ciociu!... Dlaczego miałabym kłamać?!

— No, dobrze, dobrze! Wierzę ci, moje dziecko. Jednak to jest bardzo dziwne! Pomyśl, ktoś szperał w moich rzeczach?

— Ach, mój Boże!... Jestem stara sensymentalna kobieta, z dawnych lat mam cały plik listów, przewiązanych złotym sznurkiem. Przechowuję je jako pamiątkę. Dziś po południu zaglądam do szuflady i wyobraź sobie: sznurek jest rozwiązany, a wszystkie listy rozrzucone! Komu to było potrzebne?... Zabawna historia... — Nie mogła się powstrzymać i ziewnęła. — Moje dziecko, nie powiesz, że jestem bez serca, jeśli pójdę spać? Jestem strasznie zmęczona... dobranoc! — Ucałowała dziewczynę szepcąc jej do ucha: — Nie martw się kochanie. Tarka na pewno wróci...

Skinęła dłonią na pożegnanie i udała się do swojego pokoju.

— Może pani też się położy, panno Janet? — zapytał Cranbourne.

Pogardliwe milczenie było mu odpowiedzią.

Marcin Anderson dotrzymał obietnicy. Po upływie pół godziny zebrał służbę pałacową podzielił ją na grupy, wyznaczając każdej kierunek, rozdał kilka kieszonkowych latarek elektrycznych, poczem razem z Janet i z Cranbournem poszedł do lasu. Tam major odłączył się od nich. Dziewczyna zachrypła, krzycząc bez przerwy, lecz odpowiadały jej jedynie nawoływania innych grup szukających psa.

(D. c. n.)

Obroty z Polską

Podstawa dobrobytu Gdańska

W ruchu portowym Gdańska przewozy wodne śródlądowe odgrywają bardzo poważną rolę, wykazując tendencję dalszego rozwoju. I tak ogólna liczba statków rzecznych, które weszły do Gdańska, wynosiła w 1931 r. — 5906, a w 1936 roku już 6458, przy czym statki rzeczne z Polski wynosiły 3113, a więc stanowiły 48,2 proc. całej ich liczby wobec zaledwie 31,8 proc. w roku 1931. Wzrost zaś ten był o tyle jeszcze silniejszy, że w statystyce dla lat 1935 i 1936 nie uwzględniono statków, które wyszły z Wisły i jej dopływów wyżej Warszawy. Nośność statków ogółem wynosiła w 1931 r. 680,3 tys. ton, w tym z Polski 401,1 tys. ton, a w 1936 r. 795,1 tys. ton, w tym z Polski 660,3 tys. ton.

Jednocześnie wzrasta także liczba statków, które wyszły z portu gdańskiego do Polski. W 1931 r. wyszło ich 1679 o nośności 374 tys. ton na ogólną liczbę 5461 statków o nośności 650,6 tys. ton, a w 1936 r. prawie dwa razy więcej, bo 3113 o nośności 659,1 tys. ton na niewiele większą liczbę ogólną, bo 6304 statków o nośności 778,4 tys. ton. Zwraca przy tym uwagę, że równocześnie ze wzrostem obrotów z Polską nastąpił w obrotach gdańskich gwałtowny spadek udziału statków rzecznych z Prus Wschodnich. W 1931 r. weszło ich bowiem do portu gdańskiego 1169, czyli 20 proc. ogólnej liczby o nośności 173,7 tys. ton, czyli 25 proc. ogólnej liczby, a w 1936 r. już tylko 576 statków o nośności 41,8 tys. ton, czyli zaledwie 5 proc. ogólnego tonażu. W sposób jeszcze gwałtowniejszy spadł udział Prus Wschodnich w przyjęciu statków rzecznych z Gdańska. W 1931 r. do Prus Wschodnich wyszło 1111 statków (20 proc. ogólnej liczby) o nośności 181,6 tys. ton (26 proc.), w 1932 r. — 576 statków, w 1933 r. — 540 statków i wreszcie w 1936 r. — 453 statki (7 proc. ogólnej liczby) o nośności 31,2 tys. ton (4 proc. ogólnej nośności).

Jeśli przyjmiemy pod uwagę, że w zakresie stosunków Gdańska z Prusami Wschodnimi nie stosowano żadnych ograniczeń, staje się zrozumiałym jaką tendencję rozwojową wykazuje port gdański w zakresie żeglugi rzecznej. Sieć rzeczna Polski stanowi naturalny kierunek rozwoju obrotów rzecznych Gdańska, przysparzających Gdańskowi wiele korzyści dla jego obrotów portowych.

Z poszczególnych główniejszych towarów, stanowiących przedmiot obrotów portu gdańskiego w żegludze rzecznej, wymienić należy przede wszystkim drewno. Spław drewna do Gdańska wynosił w 1934 r. — 105,7 tys. m. sześc. w 1935 r. 136,6, w 1936 r. — 137,8 i wreszcie w 1937 r. — 147,3 tys. m. sześc. Ważną pozycję przywozu do portu stanowi także zboże i mąka, których przywóz wzrósł — zboża z 95,082 w 1932 r. do 227.186 t. w 1936, oraz mąki z 22.452 t. na 66.010 t. W 1937 r. przywóz ten wskutek niepomyślnych zbiorów poważnie się zmniejszył, wzrósł natomiast przywóz pozostałych towarów z wyłączeniem zbóż i mąki — z 90 tys. ton w 1936 r. do 105,9 tys. ton w 1937 r. Zwiększył się także i wywóz z Gdańska do Polski drogą rzeczną: z 123.637 t. w 1936 r. do 147.672 t. w 1937 r., co stanowi szczytowy poziom tego wywozu. Głównymi artykułami gdańskiego eksportu są towary takie jak: ryż, chemikalia, garbniki, kawa, wyroby drzewne, skóry, czy artykuły spożywcze które pod względem frachtowym lepiej się opłacają od towarów masowych.

Losowanie bonów Pożyczk Inwestycyjnej

Min. Skarbu (Zarząd Długów Państwa) komunikuje, że w dniu 22 czerwca 1939 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. 279, 2412, 4024, 13589, 15944, 31502 i 34732.

Burza przewracała domy w powiecie brasławskim

Na terenie gm. widzkiej w pow. brasławskim przeszła gwałtowna burza, która rozwaliła 5 stodół i oborę we wsi Lipciszki. We wsi Puzowa zostały zerwane 2 dachy domów mieszkalnych i rozrzucone 3 stodoły, w kolonii Leonpol huragan zerwał 2 dachy domów mieszkalnych i uszkodził je, a w maj. Widze Łowczyńskie rozrzucił szopę.

13 żydów komunistów przed sądem w Lublinie

(jk). Ostatnio przed sądem okręgowym w Lublinie rozpoczął się wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło 13 żydów: Izaak Rajze, Salomon Pajczer, Efroim Karp, Beniamin Szufel, Hersz Wajnfeld, Jakób Tenencholc, Fajwel Grunsztajn, Pesa Landau, Abram Podszaft, Abram Srajdman, Chaja Waserman, Hudesa Holccheker, Rykla Halbersztadt.

Sąd rozpoczął przewód sądowy od odczytania obszernego aktu oskarżenia i wysłuchania zeznań podsądnych, z których nikt do winy się nie przyznał. Na rozprawę powołano 76 świadków.

Proces potrwa kilka dni.

Przemycał dewizy

Niemiecki „Bank Ludowy"

Inspektorat Okręgowy Ochrony Skarbowej w Katowicach wpadł na trop wielkich przestępstw dewizowych, jakich dopuściła się niemiecka instytucja finansowa — „Śląski Bank Ludowy" w Chorzowie (Plac Marsz. Piłsudskiego 8). Nadużycia te były wielorakie i trwały dłuższy okres czasu, bowiem były sprytnie maskowane. Jeden z dyrektorów tej instytucji, a zarazem główny winowajca dokonanych nadużyć, niej. Pinta, zbiegł do Niemiec. Akta dochodzeń zostały przekazane prokuraturze w Chorzowie.

Sprawa przeciwko zbiegłemu dyrektorowi Pincie zostanie przypuszczalnie wyłączona, reszta natomiast zasiądzie na ławie oskarżonych.

Miasteczko w płomieniach

Spaliły się dwie ulice

(jk). W mieście Łęczna pod Lublinem z niewiadomych narazie powodów wybuchł pożar w domu przy ul. 3-go Maja. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie, drewniane budynki, które — wysuszone w czasie panujących upałów — paliły się jak zapałki. Niebawem cała ulica stanęła w ogniu.

Przybyło na miejsce pożaru 6 straży ogniowych wraz z lubelską strażą zawodową. Nie zdołano jednak mimo ofiarnej walki z żywiołem powstrzymać niszczycielskiego pochodu ognia, który objął również sąsiednią ulicę Pańską.

Po kilkunastogodzinnej walce z pożarem zdołano ogień zlokalizować. Ogółem spłonęło w Łęcznej 30 domów, wartości kilkuset tysięcy złotych.

Szajka młodocianych złodziejów kradła węgiel z pociągów

Policja gdyńska przy udziale policji kobiecej zlikwidowała szajkę, okradającą pociągi z węglem na przedmieściach Gdyni.

Dnia 22 bm. sąd grodzki w Gdyni skazał sześciu członków szajki, której przewodził 16-letni Tadeusz Świderski i 4-ch paserów. Młodociani skazani zostali na dom poprawy, paserzy zaś na kary więzienia i grzywny.

RADIO

SOBOTA, 24 CZERWCA

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty) 8.15 Wśród polskich misjonarzy. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Bajka o niewidzialnym człowieku — słuchowisko. 15.15 Muzyka popularna w wyk. Małej Ork. P. R. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory organowe Bacha w wyk. Szabelskiego. 16.50 Kwiat paproci — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna z „Cafe Paradis". 17.30 Transmisja ze Zjazdu Posełskiego w Gdyni. 18.00 Koncert popularny (z Łodzi). 18.50 Dworzak: Karnawał — uwertura (płyty). 19.00 Leokadia już jest tą — powieść mówiona H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 „Ze śląskiej niwy" — chór miesz. z tow. fortepianu Prejznera. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 „Kwiat paproci" — operetka w 3 aktach St. Malinowskiego. 22.00 Dziennik. 23.20 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 „Charaktery" — powieść mówiona.

19.30 Audycja dla Polaków za granicą.

20.00 „Ze śląskiej niwy" — pieśni ludowe.

21.00 „Kwiat paproci" — operetka St. Malinowskiego.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Informacje. Sport. 14.15 Dworzak (płyty). 15.05 Recital altówkowy Szaleskiego 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Tria P R. 16.30 Muzyka popularna (płyty). 17.15 Dawne tańce stylizowane (płyty). 17.45 „Poezja świętojańska" — kwadrans poetycki w oprac. A. Sowińskiego 21.05 Chopin (płyty) 21.35 Cezar Franck (płyty). 22.45 Fragmenty oper Debussy'ego i R Straussa (płyty)

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale E.

19.40 Dziennik. 20.00 Kronika dźwiękowa. 20.15 „Ze śląskiej niwy" T. Prejzner. 20.50 Głosy prasy polskiej

Fale A.

0.08 „Ze śląskiej nowy". Wyk.: Chór miłośników śląskiej pieśni ludowej pod dyr. T. Prejznera. 0.45 Dziennik w jęz. polskim. 1.00 Koncert chopinowski w wykonaniu J. Bereżyńskiego. 1.30 Wiersze K. Makuszyńskiego o żołnierzu. 2.15 Kapela Ludowa „F. Dzierżanowskiego".

NIEDZIELA

7.00 Sygnał i pieśń „Najświętsza Panno". 7.05 Muzyka (płyty). 8.00 Dziennik. 8.15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej w Gdyni. 9.00 Muzyka (płyty). 10.00 Transmisja nabożeństwa z kaplicy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Spale. 11.30 Niedzielna muzyka (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego. 13.15 Przegląd czasopism. 13.15 Muzyka obiadowa (z Wilna). 14.45 „Czytamy Mickiewicza". 16.20 Kwadrans wojskowy w oprac. mjr. dypl. Chojnackiego. 16.35 Madrygały angielskie 16 i 17 wieku. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Premiera słuchowiska „Połów". 20.00 Muzyka (płyty). 20.10 Sport. 21.15 Muzyka taneczna. 21.45 „Dobry żart tynfa wart". 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

10.00 Transmisja nabożeństwa z kaplicy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Spale.

13.00 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego.

14.45 „Czytamy Mickiewicza".

17.30 Podwieczorek przy mikrofonie.

19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Połow".

21.45 Audycja konkursowa.

WARSZAWA II

14.00 Sport. 14.15 Gra Piatigorski — (płyty). 15.10 Koncert solistów. Wyk.: Zabejda - Sumicki — tenor. Słaniewicz — fortepian. 16.00 Muzyka lekka (płyty). 21.05 Współczesna muzyka kameralna. 21.35 4 Festival Muzyczny w ramach „Dni Krakową". 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

KR. FAL. E.

19.40 Dziennik. 19.50 „Uczmy się polskiej piosenki" — audycja. 20.10 „Świętojańska noc na Wiśle" — aud. dla młodzieży. 20.30 Muzyka popularna.

KR. FAL. A.

0.08 „Z pieśnią do morza". 0.45 Dziennik. 1.00 „Nasi kompozytorzy". 1.30 Z polskich oper. 2.05 „Zakończenie roku szkolnego w Polsce". 2.25 Zespół Rachonia.

—xxx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.90, Bruksela 90.65, Kopenhaga 111.35, Londyn 24.92, Nowy Jork (kabel) 5,32,25 Oslo 125.35, Paryż 14.11, Sztokholm 128,45 Zurych 120,05.

Pożyczki 3 proc. prem. inwest. I em. 75.00, II em. 76.50, 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 79,00, II em, 81,00; 4 proc. konsolid. (większe) 61.00 (drobne) 30,00; 4 i pół proc. wewn. państwowa 60,00, 5 proc. konwersyjna 65,00, (100 zł) 62,00, (drobne) 60,00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 61.00.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 56,50 — 55.75 — 56,00; 4,5 proc. Pozn. ziemstwa kred. seria K. 51,50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 64.25 — 63.75 — 64.25 (1000 zł) 65.00 (1936 r.) 62.75 (1000 zł) 63,00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 58,50, (1938 r.) 56,00,

Akcje: Bank Polski 105,00, Lilpop 79,00; Modrzejów 17,25; Ostrowiec 78,00 — 79,00; Starachowice 48,50—48,25; Żyrardów 47,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 24.75 — 25.25, żyto 15.25 — 15.50; Jęczmień 18.50—18.75; owies I 18.25 — 18.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 55.00 — 56.00; wyka 22.50 — 23.50; groch polny 28.00 — 30.00. koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 39.00 — 42.00; gat. II 33,50 — 35.00 żytnia gat. I 25.25 — 25.75; żytnia razowa 20.50 — 21.00; otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75; średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75 makuchy lniane 25.25 — 25.75, makuchy rzepakowe 13.25 — 13.75, słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00, siano prasowane 8.00 — 8.50.

Walne zebranie Zw. Adwokatów Polskich

18 b. m. w Krakowie odbyło się walne zgromadzenie Związku Adwokatów Polskich, na którym powzięto szereg aktualnych uchwał, dotyczących sytuacji politycznej, międzynarodowej i wewnętrznej, oraz w kwestii żydowskiej.

Uchwały zapadły jednomyślnie. — W zakończeniu obrad dokonano wyboru nowych władz Związku — Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.

Prezesem Zarządu Głównego został wybrany adw. Bolesław Bielawski; na wiceprezesów wybrano: Leona Nowodworskiego i Michała Skoczyńskiego z Warszawy, Tadeusza Janiszewskiego ze Lwowa, Stanisława Rowińskiego z Krakowa, Stefana Osmólskiego z Poznania i Stefana Michałka z Torunia.

Płk. Rusin prezesem kom. rew.

Dnia 21 b. m., o godz. 20 odbyło się kolejne posiedzenie komisji rewizyjnej m. st. Warszawy, na którym dokonano wyboru przewodniczącego komisji w osobie p. Władysława Rusina.

W dalszym ciągu komisja przystąpiła do rozplanowania swych prac, które zostaną podjęte w najbliższej przyszłości.

Z Klubu J. L. Popławskiego

W piątek, dnia 23. 6. o godz. 20.15 w lokalu Klubu przy ul. Oboźnej 7 m. 7 wygłosi referat p. mgr. Zbigniew Strzembosz. Tematem referatu będzie ogólny rzut oka na dzieje i ewolucje polityki społecznej w Polsce.

Wiadomości gospodarcze

WALKA ZE SZKODNIKAMI ROŚLIN

Min. rolnictwa ma wydać w najbliższym czasie rozporządzenie, w sprawie walki ze szkodnikami roślin. Rozporządzenie to ma dotyczyć zasad organizacji tępienia szeregu chwastów, owadów i gryzoniów, największych szkodników roślin.

TARGI WOŁYŃSKIE

Termin tegorocznych Targów Wołyńskich został ustalony na dzień 15 — 25 września b. r. Targi te odbędą się w Równem.

ZJAZD POLSKIEGO PIEKARSTWA

W Częstochowie w dn. 17 lipca b. r. odbędzie się ogólnopolski zjazd chrześcijańskiego piekarstwa. Inicjatorem i organizatorem zjazdu jest warszawski cech piekarzy chrześcijan.

WZROST UŻYCIA NAWOZÓW SZTUCZNYCH W WOJ. POLESKIM

W woj. poleskim zaobserwowano ostatnio pocieszający objaw wydatnego zwiększenia użycia nawozów sztucznych. W związku z tym zaszła konieczność zwiększenia ilości składów konsygnacyjnych z 3 do 10, przyczym w r. b. projektuje się uruchomienie dalszych 10 składów konsygnacyjnych.

FREKWENCJA NA WYSTAWIE ELEKTROMECHANICZNEJ W KATOWICACH

Wystawa Elektromechaniczna w Katowicach cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem nie tylko sfer fachowych, ale też szerokiego ogółu. Dotychczas wystawę zwiedziło ponad 10.000 osób.

ABC sportowe

Wielki wyścig kolarski „Dni Morza"

Zwyczajem dorocznym i w obecnym programie „Dni Morza" będzie zorganizowany emocjonujący sportowców wyścig kolarski na dystansie około 65 klm.

Wyścig ten, który odbędzie się 2 lipca rb., zgromadzi liczne rzesze zawodników, pragnących zdać egzamin ze swej sprawności sportowej. Wyścig dostępny jest dla wszystkich od lat 16-tu.

Poza tym, że każdy z uczestników dostanie piękny dyplom honorowy, dla zwycięzców przeznaczono 50 cennych nagród, ufundowanych przez szereg firm warszawskich.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje kancelaria Okręgu Stołecznego L. M. K., przy ul. Marszałkowskiej 151, II piętro (od dnia 26 do 30 czerwca wł., w godzinach od 9 do 12 i od 16 do 20-tej.

W najbliższy poniedziałek Otwarcie mistrzostw tenisowych świata

W środę odbyło się losowanie turnieju o nieoficjalne mistrzostwo świata w Wimbledonie, który się rozpoczyna w poniedziałek dn. 26 bm.

Wśród ośmiu rozstawionych mężczyzn wyróżniony został Ignacy Tłoczyński. Poza Polakiem rozstawiono Anglika Austina Amerykanów Riggsa, Mac Neilla i Cooka, Niemców Henkla i Menzla, oraz Jugosłowianina Punceca.

Wśród ośmiu rozstawionych rakiet kobiecych znajduje się oczywiście Jadwiga Jędrzejowska, Amerykanki Marble, Fabyan i Jacobs, Francuska Matieu, Angielki Stammers i Hartwick oraz Dunka Sperling.

W grze podwójnej panów rozstawiono pary: Henkel — Metaxa, Cook — Riggs. Borotra — Brugmon, Hare — Wilde.

W grze podwójnej pań cztery rozstawione pary kobiece tworzą: Jędrzejowska z Francuską Mathieu, Amerykanki Fabyan i Marble, Amerykanka Jacobs z Angielką Yorke, oraz Angielki 16-letnia Nicoll i Nuthall.

W grze mieszanej rozstawiono pary: Fabyan i Cook, Marble i Riggs, Nuthall i Malfroy, Mathieu i Kukuljevic.

Tłoczyński wylosował stosunkowo łatwą grupę. Najpoważniejszym przeciwnikiem w tej grupie jest Węgier Szigetti. Z bardziej znanych tenisistów walczą w tej grupie Amerykanin Robertson, którego Tłoczyński pokonał w środę na turnieju, Queens Clubu i Hindus Ghaus Mohamed.

Co się tyczy Jadwigi Jędrzejowskiej, to po za Angielką Soriven, która przed paru laty była pierwszą rakietą Anglii, Polska mistrzyni nie ma żadnej poważniejszej przeciwniczki w swojej grupie.

Niedziela ligowa

W niedzielę nadchodzącą, 25 b. m. rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrostwo Ligi Państwowej.

W Krakowie Cracovia — Ruch.
W Warszawie — Polonia — Wisła.
W Poznaniu: Warta — Garbarnia.
W Łodzi: Union Touring — Pogoń.
W Chorzowie: AKS — Warszawianka.

Nowe minima olimpijskie w lekkoatletyce

Na odbytym niedawno kongresie międzynarodowej federacji lekkoatletycznej w Londynie dokonano pewnych zmian w minimach kwalifikacyjnych niektórych konkurencyj olimpijskich w Helsinkach:

Minima te przedstawiają się ostatecznie, jak nast.:

W skoku w dal — 720 cm.

W skoku wzwyż — 187 cm. W zawodach eliminacyjnych poprzeczka ustawiona będzie początkowo na wysokości 160 cm., następnie — 170, 180, 184 i 187 cm. W finale — od 170 cm. poprzez 180. 190, 195, 198, 201 i ew. 210 cm.

Minimum w skoku o tyczce — 390 cm. W eliminacjach poprzeczka ustawiona będzie początkowo na wys. 360 cm., następnie — 380 i 390 cm. W finale — od 380 cm. poprzez 395. 410, 420, 430, 440, 450. 455 cm.

W trójskoku minimum 14,50 m.

W dysku — 45 m.

W oszczepie — 65 m.

W młocie — 49 m.

W kuli nieokreślone, pierwszych 6-ciu wejdzie do finału.

Zawodnicy, którzy zakwalifikują się do finałów, będą mieli w rozgrywkach finałowych zaliczony wynik z eliminacji.

Na kongresie zatwierdzono nast. nowe rekordy świata:

800 m. — Wooderson 1:48,4 min.
880 yardów — Wooderson 1:49,2.
10 tysięcy m. — Maeki (Finl.) 30:02,2 min.
Oszczep — Nikkanen 77,87 m.

Największa sztafeta świata

W Szwajcarii organizowana jest największa na świecie sztafeta sportowa, w której udział biorą lekkoatleci, kolarze, lotnicy, narciarze, alpiniści, motocykliści i automobiliści ze wszystkich kantonów szwajcarskich.

Sztafeta zaczyna się w Zurychu przy udziale biegaczy i cyklistów, którzy docierają do lotniska Dubendorf.

Stamtąd samoloty sportowe lecą z pałeczką sztafety ponad pasma Jungfrau o wysokości 4000 m., gdzie w pewnym określonym punkcie, oznaczonym krzyżem, rzucają pałeczki, podejmowane z kolei przez narciarzy i alpinistów, którzy pędzą z nimi przez doliny.

Następnie motocyklami i samochodami sztafeta biegnie do Lozanny, stamtąd znowu samolotami z powrotem do Dubendorf, by wreszcie przy udziale biegaczy i cyklistów dotrzeć do celu w Zurichu.

Sportowcy i „Dzień Morza"

W tegorocznych „Dniach Morza" wezmą liczny udział kluby sportowe, by zamanifestować gotowość do zdecydowanych wysiłków w obronie morza.

Sekcja Sportowa Stołecznego Komitetu „Dni Morza" organizuje dorocznym zwyczajem III-ci bieg rozstawny na trasie: przystań LMK na Żoliborzu — Wisłostrada — Wybrzeże Kościuszkowskie — Solec — Czerniakowska 128 (przystań LMK).

Bieg odbędzie się w piątek dnia 23 czerwca o godz. 19-ej.

Zwycięska drużyna otrzymuje nagrodę przechodnią im. Prezydenta m. st. Warszawy Ministra Stefana Starzyńskiego.

Sekcja sportowa Stołecznego Komitetu „Dni Morza" apeluje do wszystkich klubów, oraz zawodników o niezawodny udział w biegu.

Dotychczas zapowiedziały swój udział kluby stołeczne: A. Z. S., „Polonia", „Warszawianka", „Syrena", „Orzeł", „Orkan" i inne z Kusocińskim, Noim, Hermanem, Staniszewskim, Wirkusem na czele.

Dobra forma Jędrzejowskiej

Jędrzejowska, która w trzeciej rundzie turnieju tenisowego o mistrzostwo Londynu pokonała panią Pittman 6:1, 6:3, w czwartej rundzie wyeliminowała jedną z czołowych rakiet angielskich Saunders 6:2, 6:1.

W piątek Jędrzejowska walczy w półfinale z Amerykanką Fabyan. Jędrzejowska znajduje się w doskonałej formie i naogół w Londynie oczekują, że zdobędzie ona poraz czwarty z kolei tytuł mistrzyni Londynu.

—xOx—

Wiadomości z toru

Zapisy na dziś

GON. 1, Dyst. 2600 m. Nagr. 1800 zł. Płoty. Ondee, Ignis, Waad, Hamlet II.

GON. 2. Dyst. 2100 m. Nagr. Handicap 2000 zł. Sęp, Cacko II, Donka, Buzyrys, Klucznik, Olaf.

GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. 1200 zł. Tamar, Palimka, Noble, Aksum, Mag III, Makart, Begonia Ninon Kosztela.

GON. 4. Dyst. 2100 m. Nagr. 3000 zł. Perkun Kniaź, Colt.

GON. 5. Dyst. 2100 m. Nagr. 2000 zł. Ostrzyca, Lolita, Eleazar, Nowina, Liktor, Peryskop.

GON. 6. Dyst. 2400 m. Handicap 3000 zł. Sart, Nordstrom, Neon, Izba.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł. Marsiglio, Cziczikar, Kitty, Nurmi II, Pat, Klamra, Batalius.

GON. 8. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł. Muzyka Grodna, Dragoman, Parantela, Eliminator, Rodan.

Wojska tureckie będą bronić Suezu

KAIR, 23. 6. Ajencja egipska „Misri" donosi, że rząd egipski przychylił się dziś do życzenia rządu angielskiego, domagającego się przekazania obrony kanału Sueskiego na wypadek wojny wojskom tureckim.

Przedwczesna radość Berlina

Sowiety grają na zwłokę

LONDYN, 22. 6. Komunikat ag. Tass, który głosił, że we wczorajszych rozmowach brytyjsko-sowieckich nie osiągnięto żadnych postępów, uważany jest w kompetentnych kołach brytyjskich za niezupełnie odpowiadający istotnemu stanowi rzeczy oraz jako dowód dalszej gry na zwłokę ze strony sowieckiej. Ze strony brytyjskiej oświadczają, że w toku wczorajszych rozmów ani Mołotow, ani Potiomkin nie zajmowali względem przedstawionego im sformułowania brytyjsko - francuskiego stanowiska negatywnego lecz poprostu unikali zajęcia stanowiska, zapowiadając, że odpowiedzi swej udzielą później. Nie należy zatem wyciągać zbyt pochopnych wniosków, że negocjatorzy sowieccy ustosunkowali się negatywnie do przedstawionej im wczoraj propozycji brytyjsko-francuskiej.

BERLIN, 22. 6. Komunikat ag. Tass stwierdzający, że we wczorajszych rozmowach z przedstawicielami W. Brytanii i Francji nie dokonano dalszych postępów, wywołał tu żywe zadowolenie. Rozmowy prowadzone w Moskwie śledzone tu były ze wzrastającym napięciem i niepokojem. Nic też dziwnego, że prasa niemiecka trąbi obecnie na wszystkie strony o „spaleniu się na panewce" misji p. Stranga.

Nawiązując jednocześnie do trudności, uwianiających się na Dalekim Wschodzie, dzienniki niemieckie forsują w dalszym ciągu wysuwany już od kilku dni i odgrzewany przy każdej okazji argument, że trudności te są następstwem rzekomo zbyt licznych zobowiązań, zaciągniętych przez Anglię w Europie.

Na podstawie depesz i informacji, jakie nadchodzą z Rosji Sowieckiej, można już dziś powiedzieć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że rozmowy moskiewskie nie doprowadzą do zawarcia układu, o jakim pierwotnie była mowa. Układ ograniczy się tylko do trzech państw, to jest Anglii, Francji i Rosji Sowieckiej, które będą sobie wzajemnie gwarantować pomoc w razie ataku na jedno z nich.

We Francji tego rodzaju załatwienie sprawy nie budzi specjalnego entuzjazmu, gdyż ani Anglia ani Francja nie spodziewają się ataku ze strony Niemiec, a możliwość konfliktu niemiecko - sowieckiego jest również bardzo mała.

Inaczej patrzy na to Anglia, której w gruncie rzeczy idzie nie tyle o zabezpieczenie militarne, co o względy psychologiczne i o doprowadzenie do skutku układu od tylu tygodni zapowiadanego i tak oczekiwanego przez opinię brytyjską.

Oczywistym jest, że dla interesów państw graniczących z Niemcami, byłoby lepiej, gdyby przyjęto formułę, że pomoc sowiecka będzie udzielona Francji i Anglii również i wówczas, kiedy państwa te zostaną wciągnięte w wojnę w konsekwencji swoich rozmów lub zobowiązań gwarancyjnych, ale gorszym byłoby przyjęcie formuły którą proponowały Sowiety, iż Anglia i Francja wystąpią, gdyby one uznały, iż są zagrożone.

7-letni „przestępcy polityczni"

Głupota graniczącą z obłędem

Nowe wyczyny gdańskich wichrzycieli

GDAŃSK, 22. 6. Gdańska policja mundurowa aresztowała 15 letniego harcerza gdańskiego, narodowości polskiej, Feliksa Mokrzyńskiego, który w charakterze drużynowego gromady „Zuchów" w wieku 7—9 lat — udał się ze swą drużyną po zbiórce na wycieczkę na t. zw. Hagelsberg, będący miejscem stałych spacerów gdańszczan i zabaw młodzieży.

Gdy po przybyciu na Hagelsberg rozłożył się na murawie celem odpoczynku, przystąpił do Mokrzyńskiego policjant stwierdzając, że bez pozwolenia policji robi tu jakieś niedozwolone zebrania, które mogą być dobre w Polsce, lecz nigdy w Gdańsku. Na tłumaczenia Mokrzyńskiego, że przecież nie robi żadnego zebrania, policjant wskazując na trzymane przez Mokrzyńskiego pismo harcerskie „Zuch" stwierdził, że zakazana ta gazeta jest właśnie dowodem, że odbywa się niedozwolone zebranie. Następnie policjant rozpędził „Zuchów", skonfiskował pisemko i aresztował Mokrzyńskiego, przekazując go gdańskiej policji politycznej.

BREDNIE RENEGATA

BERLIN, 22. 6. Na łamach „Voelkischer Beobachter" osławiony renegat Zarske z Gdańska zamieszcza z okazji 6-ej rocznicy objęcia władzy przez narodowych socjalistów w Wolnym Mieście artykuł hołdowniczy dla osoby gauleitera Forstera, dzięki któremu Gdańsk miał się stać twierdzą narodowego socjalizmu.

Snując marzenia przyszłości, Zarske mówi, że jeżeli któregoś dnia Gdańsk powróci do Rzeszy, wtedy od pierwszego dnia tego anschlussu będzie on absolutnie narodowo - socjalistyczną częścią wielkiej Rzeszy.

Takie stwierdzenie Zarskego w urzędowym organie Berlina zadaje kłam twierdzeniom czynników niemieckich, jakoby życie wewnętrzne Gdańska było krępowane przez władze polskie.

Dowództwa flot angielskiej i amerykańskiej odrzuciły

ultimatum Japonii

Wspólne dowództwo angielsko-francuskie

LONDYN, 22. 6. Ze Swatou donoszą, że **dowództwa angielskich i amerykańskich sił morskich odrzuciły ultimatum japońskie w sprawie wycofania kontr-torpedowców angielskiego i amerykańskiego z portu w Swatou.** Japończycy, którzy wczoraj zajęli Swatou bez walki zażądali, aby okręty wojenne angielskie i amerykańskie opuściły port do godz. 13-ej (8-ej rano według czasu środkowo-europejskiego), oświadczając, że nie będą ponosić odpowiedzialności za bezpieczeństwo Europejczyków, pozostających w Swatou po tym terminie.

Po naradzie z dowództwem marynarki w Hong-Kongu, kapitan angielskiego kontr - torpedowca „Thanet" zawiadomił władze japońskie, że okręt jego nie opuści portu. Podobną decyzję notyfikowali władzom japońskim dowódca angielskiego kontr-torpedowca „Scout" oraz kanonierka amerykańskiej „Pillsbury".

Dowódca amerykański oświadczył ponadto, że czyni władze japońskie odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo obywateli amerykańskich w Swatou.

POSIŁKI ANGIELSKIE DO SWATOU

LONDYN, 22. 6. Z Hong-Kongu donoszą: Batalion karabinów maszynowych pułku Middlesex otrzymał rozkaz udania się w ciągu 6 godzin do Swatou lub Tientsinu.

ZAJĘCIE TERENÓW AMERYKAŃSKICH

SWATOU, 22. 6. Oddziały japońskie zajęły tereny, będące własnością amerykańskiej firmy „William Hunt".

Okręty amerykańskie i angielskie pozostały w porcie pomimo ponownych ostrzeżeń japońskich.

Oddziały japońskie pracują gorączkowo celem przekształcenia lotniska komunikacyjnego na wojskowe.

JAPONIA NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI

TOKIO, 22. 6. Hoszida, konsul generalny Japonii w Amoy, odrzucił notę przedstawianą mu przez konsulów W. Brytanii, Francji oraz St. Zjedn. w sprawie braku środków żywności, jaki daje się odczuwać w Kulangsu z powodu blokady japońskiej, paraliżującej normalny obrót handlowy.

Hoszida oświadczył, iż blokada nie ma na celu przeszkadzanie w normalnym zaprowiantowaniu koncesji, lecz tylko uniemożliwienie wykorzystywania tego terenu jako bazy dla działalności elementów antyjapońskich. Brak środków żywności jest tutaj — podkreślił konsul Hoszida — jedynie zjawiskiem wtórnym, za które Japonia nie może być odpowiedzialna.

UCHODŹCY CHIŃSCY

HONK KONG, 22. 6. Tysiące uchodźców chińskich z Kantonu i pobliskich okolic zbiegło do portugalskiej kolonii Makao. Miasto to jest do tego stopnia przeludnione, że część uchodźców koczuje pod gołym niebiem w porcie lub też mieszka na statkach.

KONFERENCJA W SINGAPORE

SINGAPORE, 22. 6. Została tu otwarta konferencja oficerów sztabowych Anglii i Francji na Dalekim Wschodzie. Członkowie obu delegacji są stale informowani o rozwoju sytuacji w Tientsinie i Swatou.

Na pierwszym posiedzeniu uchwalono program obrad, **który będzie obejmował ustanowienie wspólnego dowództwa angielsko-francuskiego na Dalekim Wschodzie, plany operacji morskich na wypadek konfliktu z Japonią, ochronę żeglugi handlowej, ustanowienie wspólnych baz morskich i powietrznych i obronę koncesji międzynarodowych w Chinach. Rządy Holandii i Stanów Zjednoczonych są w pełni informowane o postanowieniach konferencji.**

ANGLIA ZABEZPIECZY SWE INTERESY

LONDYN, 22. 6. Agencja Reutera podaje: Brytyjskie koła miarodajne oświadczają dziś, że jakkolwiek należy życzyć sobie, aby sprawa koncesji brytyjskiej w Tientsinie znalazła rozwiązanie o charakterze lokalnym, niemniej **o ile metody stosowane dotąd przez stronę japońską nadal będą używane, pociągnąć to musi za sobą podjęcie przez W. Brytanię odpowiednich zarządzeń, celem istotnego zabezpieczenia interesów angielskich w północnych Chinach.** Sytuacja obecna nie może trwać długo.

NOWL INCYDENT W TIENTSINIE

SZANGHAJ, 22. 6. Z Tientsinu donoszą, że dziś doszło tam do nowego incydentu w związku z przeszukaniem przez patrol japoński angielskiej barki handlowej po przycumowaniu do wybrzeża w obrębie koncesji angielskiej. Protest wystosowany przez konsula angielskiego do władz japońskich pozostał bez odpowiedzi.

Według informacji angielskich miano dziś w czasie rewizji u barykad ponownie zmusić 5 Anglików do całkowitego rozebrania. Strona japońska informacje te nazywa pozbawione wszelkich podstaw.

Londyn wiwatuje

na cześć swego króla

LONDYN, 22. 6. O godz. 17.24 królewska para brytyjska przybyła do Londynu.

Po uroczystym powitaniu, w którym wzięła udział rodzina królewska, rząd z premierem Chamberlainem na czele, oraz korpus dyplomatyczny, w czasie którego król rozmawiał parę minut z członkami korpusu dyplomatycznego, oraz wysokim komisarzem Kanady w Londynie, orszak królewski w 4-ch otwartych powozach udał się z dworca Waterloo do pałacu Buckingham.

Na trasie, którą przejeżdżał orszak, zebrały się nieprzeliczone tłumy londyńczyków, które w entuzjastyczny sposób witały powracającego do kraju monarchę.

CHAMBERLAIN U KRÓLA

LONDYN, 22. 6. Premier Chamberlain udał się o godz. 21.30 do pałacu buckinghamskiego, gdzie został przyjęty przez króla.

Silne więzy

łączą Ententę Bałkańską

BUKARESZT, 22. 6. Tutejsze koła polityczne oceniają wypadki podróży min. Gafencu do Ankary i Aten następująco:

Rumunia, Turcja, Grecja są dziś zdecydowane bardziej, niż kiedykolwiek walczyć stanowczo o utrzymanie spoistości i niezależności Ententy Bałkańskiej. Gotowe są także uczynić wszystko dla przyciągnięcia Bułgarii do współpracy w tej lub innej formie, jednakże o ustępstwach terytorialnych na rzecz Bułgarii nie ma mowy.

W Ankarze poinormowano min. Gafencu w sposób wyraźny, że Turcja jest zdecydowana w każdym wypadku wypełnić zobowiązania swoje tak wobec sojuszników bałkańskich, jak i wobec Anglii i Francji.

Aresztowanie posłów

w protektoracie

BRNO, 22. 6. Gestapo przeprowadziła w Brnie szereg aresztowań. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się kilku b. posłów do parlamentu czeskosłowackiego.

Walka z religią

w pogańskiej Rzeszy

BERLIN, 22. 5. Na okręg Saary wydano rozporządzenie, według którego w przyszłości lekcje religii odbywać się będą mogły tylko we wtorki i piątki w godzinach popołudniowych. Godziny popołudniowe poniedziałkowe i czwartkowe zostały przeznaczone dla innych zajęć szkolnych, zaś godziny popołudniowe środowe i sobotnie zarezerwowano wyłącznie dla apelów i innych imprez „Hitler-Jugend".

Również w Bawarii lekcje religii odbywają się w szkołach już tylko w godzinach popołudniowych.

Bunt Niemców

w Sudetach

BERLIN, 22. 6. „Berliner Boersen Ztg." zamieszcza wywiad z gauleiterem sudeckim Henleinem na temat obecnej sytuacji w Sudetach. Henlein stwierdza w wywiadzie m. in., że podstawowym zadaniem odbudowy kraju sudeckiego po inkorporacji do Rzeszy jest **zmiana nieprzychylnego nastawienia ludności niemieckiej w Sudetach do przedstawicieli władz** „Jeżeli dawniej — oświadcza Henlein — zjawiały się trudności gospodarcze lub administracyjne, to czyniliśmy za to odpowiedzialnym zaborczy system czeski. Dziś musimy tłumaczyć Niemcom sudeckim, że tarcia wynikające ze zmiany suwerenności i z włączenia okręgu sudeckiego do wielkoniemieckiej wspólnoty państwowej i gospodarczej nie powstają z winy pewnych osobistości oraz że państwo i jego organy, które stworzyliśmy tu na nowo, są przeciez naszym własnym państwem".

W ten sposób Henlein pragnie złagodzić cichy bunt ludności niemieckiej w Sudetach, która rzekomo tak żywiołowo „pragnęła" włączenia do Rzeszy.

Podziw dla Polski

wyraził gen. Faury

PARYŻ, 22. 6. „Excelsior" przynosi na pierwszej stronie wywiad gen. Faury, który po parotygodniowym pobycie w Polsce powrócił do Paryża. Artykułowi temu dziennik daje tytuł: **„Hasłem dzisiejszym Warszawy jest poszanowanie praw polskich i honoru narodu". Polska — pisze dziennik — spokojna i zdecydowana, gotowa jest do poniesienia wszelkich ofiar w razie potrzeby dla obrony swych praw nietykalności swego terytorium i swego honoru narodowego.**

Gen. Faury podkreślił, iż Polacy okazują dziś pełne zaufanie do Francji i są zadowoleni, że stosunki między obu krajami stały się normalnymi.

Gen. Faury zakończył swe wywody oświadczeniem, że Polska trwa dziś w stanie napięcia patriotycznego, nie zagraża ona nikomu, gotowa jest współpracować w dziele odbudowy międzynarodowej, lecz nigdy nie zgodzi się na prowadzenie targu co do swych praw i swych interesów żywotnych.

PARYŻ, 22. 6. W środę odbył się w Paryżu doroczny obiad francuskiej krytyki literackiej, organizowany co roku przez Societe des Critiques Litteraires. Zebrania te stanowią jedną z największych manifestacji literackich każdego sezonu w Paryżu. W ubiegłych latach obiadom przewodniczył prezydent republiki Lebrun, ostatnio minister oświaty p. Jean Zay.

W roku bieżącym na przewodniczącego zebrania stowarzyszenie zaprosiło ambasadora R. P. Łukasiewicza. Zebranie stało się wspaniałą manifestacją przyjaźni polsko - francuskiej.

REDAKCJA Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 34, tel 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477, Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych - nie zamówionych rekopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Ciecierski — kierownik działu ogłoszeń.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121